GŁOS POMORSKI

Nr. 205 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na. poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 4-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Stan przemysłu łódzkiego.

Łódź, 2. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyła się w sali posiedzeń województwa śląskiego konferencja z przedstawicielami robotników związków zawodowych przemysłu włókienniczego pod przewodnictwem p. wojewody Garapicha. Szereg mówców m. in. podkreślił, że twierdzenie przemysłowców jakoby zagranica produkowała taniej jest nieścisłe i oparte głównie na obserwacjach stosunków czeskich.

Przemysł łódzki zaniedbuje propagandy i reklamy zagranicą, biernie wyczekując, aż kupcy sami się zjawią w Łodzi. Chwila obecna sprzyja większemu uruchomieniu fabryk. Robotnicy przypuszczają, że istnieje jakiś związek pomiędzy polityką przemysłu a akcją zapomogową dla bezrobotnych prowadzoną ez rząd.

Gdyby przemysł teraz przystąpił do zwiększenia produkcji to robotnicy, którzyby się w zimie znaleźli bez pracy, mieliby prawo do korzystania z zasiłków. Pozatem poruszono niesprawiedliwe zdaniem robotników — zwolnienie uprawnionych do pobierania zasiłków oraz nie uwzględnianie słusznych pretensji. wypłacanych) piero po długotrwałym procesie.

Powracając do sprawy tańszej produkcji zagranicznej, mówcy podnieśli fakt, że zagranicą produkcja jest bardziej jednolitą i, robotnicy mają możność osiągnięcia większej wydajności pracy. Wywody mówców przyjął p. wojewoda do wiadomości i oświadczył, że wyniki konferencji przedstawi centralnym władzom.

Jak Niemcy będą spłacać długi?

Wiedeń, 2. 9. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: pełnomocnik mianowanego przez komisję odszkodowań agenta generalnego dla spłat odszkodowawczych Frasor przybył wczoraj z Paryża do Berlina i rozpoczął natychmiast urzędowanie. Otrzymał on już od rządu niemieckiego 20 miljonów marek złotych, które złożone zostały w banku Rzeszy na rachunku agenta generalnego.

Z sumy 20 miljonów marek złotych opłacane będą świadczenia w węglu i barwikach, przeznaczonych dla Francji i Anglji. Rządy francuski i belgijski spłacą ze swej strony do dnia 10 września pierwszą ratę z dochodów osiągniętych z Zagłębia Ruhry.

Niemcy uiszczać będą swoje spłaty aż do wysokości 83 miljonów marek złotych w ratach przypadających co dekadę. Pieniądze te pozostaną w Niemczech i użyte będą na zapłatę świadczeń rzeczowych.

Pożyczka dla Niemiec.

Berlin, 2. 9. (PAT.) Minister finansów Rzeszy dr. Luther przyjął wczoraj przedstawicieli prasy amerykańskiej, którym udzielił wyjaśnień w sprawie pożyczki dla Niemiec. Dr. Luther oświadczył, że polityczna strona w sprawie pożyczki została załatwiona w Londynie, techniczna zaś strona będzie załatwiona w Berlinie przez prezydenta banku Rzeszy.

Minister Luther zaznaczył, że stopa procentowa tej pożyczki określona na 8 proc. jest nadzwyczaj wysoka i dodał, że dziś Niemcy wpłaciły pierwszą kwotę, jako zaliczkę niemiecką na pożyczkę a mianowicie 20-miljonów marek, które przekazane zostały do dyspozycji generalnego agenta dla spłat odszkodowawczych na jego konto w banku Rzeszy.

Londyn, 2. 9. (PAT.) Prasa angielska donosi, że pożyczka niemiecka rozpisana będzie równocześnie w Nowym Yorku, w Londynie, w Niemczech i na kontynencie w dniu 15 października. Ameryka ma pokryć pożyczkę do połowy, Anglja do ⅘, kontynent do jednej dziesiątej.

W Chinach szaleje wojna domowa.

Londyn, 2. 9. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że oddziały gen. Li-Young-Siang przecięły linję kolejową, poczem zmuszone zostały do odwrotu. Forpoczty gen. Szi-Tsi-Chynan posuwają się w kierunku Szanghaju. Współzawodniczący generałowie rekrutują wszystkich mężczyzn. zdolnych do noszenia broni. Żołnierze w pochodzie dopuszczają się gwałtów i grabieży.

Paryż, 2. 9. (PAT.) Ministerstwo marynarki ogłasza, że dwa krążowniki opuściły Sajgon udając się do Szanghaju.

Paryż, 2. 9. (PAT.) Departament francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie otrzymał rozkaz wydania w porozumieniu z dyplomatycznym przedstawicielem Francji w Chinach niezbędnych zarządzeń celem zapewnienia ochrony Francuzów w rejonie Szanghaju.

Pekin, 2. 9. (PAT.) Z powodu krytycznego położenia dziś rano wysadzono w Szanghaju z okrętów wojennych silne oddziały wojsk europejskich.

Sowiety przeciw Lidze Narodów.

Berlin, 2. 9. (PAT.) „Sozialistisch-Parlamentarischer Dienst" donosi, że rząd rosyjski nie wyśle do Genewy ze względu na prestige żadnego oficjalnego obserwatora, ponieważ Szwajcarja odrzuciła żądania sowietów usprawiedliwienia się z powodu zamordowania Worowskiego i ustalenia bez zwłoki renty dla rodziny Worowskiego.

Ponieważ pomiędzy Szwajcarja a Rosja niema stosunków dyplomatycznych, Szwajcarja zawiadomiła sowiety pośrednio, że udzieli wprawdzie przedstawicielowi Rosji pozwolenia na przyjazd, ale oficjalnie przedstawiciel ten dla Szwajcarji istnieć nie będzie. Rosja natomiast zażądał dla swojego obserwatora wszelkich przywilejów, przysługujących przedstawicielowi dyplomatycznemu, wobec czego rokowania zostały przerwane.

Czesi a pakt gwarancyjny.

Praga, 2. 9. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi: minister Benesz udzielił gen. sekretarzowi Ligi Narodów odpowiedzi rządu czecho-słowackiego w sprawie paktu gwarancyjnego. Odpowiedź zawiera m. in. oświadczenie, że rząd czechosłowacki uważa ideę układu w sprawie wzajemnej pomocy naogół za właściwy środek do osiągnięcia gwarancji bezpieczeństwa i dla tych celów, jakie sobie wytyczyła Liga Narodów. Rząd czechosłowacki jest zdecydowanym zwolennikiem paktu gwarancyjnego, zgłasza jednak do poszczególnych artykułów paktu szereg zastrzeżeń.

Jak sie przedstawia ewakuacja Ruhry?

Moguncja, 2. 9. (PAT.) „Echo de Reine" oficjalny organ komisji nadreńskiej ogłasza, że wojskowa i gospodarcza ewakuacja Dortmundu i Herne ze względu na przekazanie agend Micum i ze względu na likwidację bieżących spraw wymagać będzie od 4 do 10 tygodni czasu. Wojska francuskie przed upływem tego terminu nie opuszczą tej części Zagłębia Ruhry.

W sprawie zażydzenia Pomorza.

Grudziądz, 3 września.

Baczną nader uwagę poświęcić musi Pomorze inwazji żydostwa na Pomorze. W „Pokłosiach pomorskich" podaje nasz specjalny korespondent metody i sztuczki docierającego do nas żydostwa i woła na alarm społeczeństwo. Doprawdy, gdybyśmy na Pomorzu rozstrząsać mieli kwestję, kto gorszy: żyd czy Niemiec? to niewątpliwie dojść musimy do przekonania, że stokroć niebezpieczniejszym jest — żyd. Ostatecznie jest Niemiec wrogiem politycznym otwartym. Metody jego walki na ogół są znane, cele głoszone dość jawne. Walka z nim to walka polityczna. Zwycięży w niej, kto ma się na baczności, kto rozporządzać będzie mocniejszemi atutami politycznemi.

Walka z żydem, to walka z ciemnością, z przewrotem, podminowującym naszą państwowość w podwalinach gospodarczych i politycznych zarazem. Żyd w swej megalomanji nie uznaje nikogo obok siebie. Dla niego otoczenie — obojętna, czy polskie czy niemieckie — jest środkiem do celu. Wyzysk, podłość, poniżanie, gangrena, rozkład — oto broń, którą żyd walczy.

Pozbyliśmy się żydów na Pomorzu dzięki naszemu hartowi, dzięki naszej solidarności, dzięki naszemu zrozumieniu gospodarczej łączności w walce o narodowość. Jak szarańcza wali się teraz lawina żydowska z innych dzielnic Polski do nas. iNe pomoże tu wyzywanie, obcinanie bród i pejsów (zresztą zjawiają się bez tych), i narzekania. Nie pomoże tu nam nikt, jak my sobie sami. Organizacji żydowskiej przeciwstawić organizację polską! Szachrajstwu semitów uczciwość chrześcijańskiego kupca. Szabesgojom pogardę. Tandecie żydowskiej rzetelny towar. Podbijaniu cen uczciwą kalkulację!

Znajdujemy środki zaradcze przeciwko pogróżkom i nielojalności niemieckiej. Czuwa tu policja, prokuratura, organa bezpieczeństwa. Czy znaleźć nie możemy środków zaradczych przeciwko zalewowi żydowskimu?

Jak to? Miasta pomorskie dotąd na palcach liczą żydów.W niejednych miastach bóżnice od lat stoją puste. Niema żydów! I te miasta, czyste od żydostwa, nie mogą się oprzeć inwazji żydowskiej? Te miasta, nie mające ani żyda, obawiają się żydów?

Anachronizm!

I właśnie w obliczu tego anachronizmu stoimy przed zagadnieniem, wobec którego wyłania się najniebezpiecz niejszy i najbardziej upokarzający objaw naszej zmaterjalizowanej teraźniejszości: sługusów żydowskich względnie szabesgojów. Oni to otwierają bramy niezażydzonych naszych miast zalewowi żydowskiemu.

Walka z żydem, to walka z szabesgojem. Żyd dociera wtedy w masie swej na Pomorze, gdy znajdzie usłużnych chrześcijan, którzy utorują mu drogi. Sprzedaż żydom nieruchomości, wynajem sklepów, uprawianie dla nich interesów, wywieszanie chrześcijańskiego szyldu nad interesem żydowskim, oto środki, któremi toruje sobie żyd drogę. Najróżnorodniejsze koncesyjki, wynikające z naszej rozlewanej natury polskiej jak pobłażanie wobec umizgającego się i na pozór pokornego żyda, pomijanie milczeniem zbrodni sługusów żydowskich oto sojusznicy inwazji żydowskiej.

Tu zapoczątkować walkę, a stanowić ona będzie pierwsze zręby podwalin tam, chroniących nas od zalewu żydowskiego.

A druga strona medalu? Pokazuje ją nam „Gazeta Kaszubska", której wywody w zupełności podpisujemy:

„Bezwątpienia żydzi w Polsce są naszą zastarzałą chorobą, z której musimy się uleczyć, jeżeli nie mamy bezsławnie żyć i bezsławnie zginąć.

Ażeby sie uleczyć z jakiej bądź choroby, należy: 1) chorobę (w tym wypadku żydostwo) dokładnie poznać, 2) poznać też organizm przez tę chorobę napastowany, to znaczy, należy odszukać te słabe miejsca i strony, przez które wróg (żydostwo) się do nas wdziera.

Wiadomo, że masa chorób, inwazja wszelkiego rodzaju robactwa, szczurów, myszy, kotów, psów, zależy od niechlujnego utrzymania się i zachowywania się ludności. Inwazja zaś żydów zależy od braku zabiegliwości i zaniku gospodarczego zmysłu ludności, bo: 1) Gdybyśmy mieli dostępny dla najbiedniejszej ludności kredyt — żydzi nie mieliby możności, bogacenia się na lichwie. 2) Gdybyśmy dla niezamożnych zorganizowali tanią dostawę najniezbędniejszych produktów żywno-

ściowych, bielizny i obuwia, żydzi straciliby u nas sposób do życia.

Orężem żydów i bronią ich w walce o byt jest a) kapitał i handel, b) wrażliwość i podatność ich na wszelki postęp techniki, c) wytrwałość w przedsięwzięciach i w zachowaniu wierzeń i tradycji starodawnych, d) wstrzemięźliwość w życiu i w użyciu.

Otóż, jeżeli mamy się obronić przeciw żydom, musimy zdobywać i zaoszczędzać jak najwięcej kapitału (kapitał nie jest pieniądzem tylko, lecz kapitałem jest i drzewo i żelazo i narzędzie i maszyna, ziemia i budynki, talent muzyczny, poetycki, rzeźbiarski i każdy inny, wszelkie surowe produkcje i wytwory fabryczne, jednem słowem wszystko to, za co ludzie płacą i czego do życia potrzebują). 2) Musimy wdrożyć do handlu wszystkie klasy naszej ludności. 3) Zapewnić tej ludności tanią dostawę niezbędnych jej do życia objektów. 3) Nie zwlekając, zastosowywać wszelki postęp techniczny. 4) Być wytrwałym w naszych pracach i przedsięwzięciach i 5) być wstrzemięźliwymi w życiu i w użyciu i 6) troszczyć się nie tylko o Poznańskie, lecz o całą Polskę, gdyż, jeżeli nie ostoi się Polska, nie ostoi się i Poznańskie".

W walce z żydem nie potrzebujemy sojuszników. Wystarczymy sobie w niej sami. Środki po temu posiadamy. Stosujmy je.

Oczywista, że w tej walce nie ostatnią rolę odgrywać mogą nasze niezażydzone Rady Miejskie i Magistraty, które kontrolują jarmarki i które swe organa dozorujące wychować powinny jako stróżów uczciwego domokrążnego i jarmarcznego handlu drobnego.

Jeszcze jedno na zakończenie. Inwazję nam grożącą ze strony żydów innych dzielnich polskich odczuwa każdy, który zna naturę tego żydostwa jako jedno z największych niebezpieczeństw, które zagraża naszej Polsce i wszystkim jej chrześcijańskim obywatelom. — Gdy w roku 1921 jeden z ostatnich cywilizowanych, od generacji tu osiadłych „naszych" żydów przeprowadził się do Niemiec, taką dał przestrogę żegnającym go obywatelom polskim: Dziwicie się, że się wyprowadzam? Ano jestem żydem wśród was. Ale jakim żydem? Oto są dwa rodzaje szczurów. Domowych i wędrujących wodnych. Gdy wędrujący szczur się zjawi, to domowy ucieka. Dla czego? Bo ten wędrujący jego jest wrogiem. Słyszę pisk tych zgłodniałych szczurów. Zeżrą one nas, zeżrą Was. Dla tego uciekam!

Gdy żyd ucieka przed żydem, gdy żyd boi się szczura — żyda koczowniczego, nie czas wtedy wołać na alarm? nie czas zamykać, zapychać otwory? Strzeżonego Pan Bóg strzeże! Wrogiem naszym, który lekceważy żyda — szczura, wrogiem, który puszcza go do naszych domostw.

Prasa bolszewicka o Polsce.

Leży przed nami najświeższy numer moskiewskich „Izwiestji". — Pośpieszamy podzielić się z naszymi czytelnikami z temi wiadomościami, jakie prasa bolszewicka rozgłasza o Polsce. Każdy, najmniej nawet orjentujący się Czytelnik przekona się z powyższego tłomaczenia, jakich metod używają bolszewicy, aby w oczach świata przedstawić Polskę, jako państwo, znajdujące się nad przepaścią. Red.

Grudziądz, 3 września.

Napady band dywersyjnych na nasze wschodnie pogranicze dały asumpt prasie bolszewickiej do ostrego wystąpienia przeciw Polsce. Rozwinięto w tym kierunku kampanję bardzo namiętną, przeinaczając istotę faktu i w sposób perfidny ogłupiałym, a sterroryzowanym masom tłomaczą, że to n i c w i ę c e j, t y l k o p o w s t a n i e w P o l s c e, wywołane reakcyjnym rządem i jego nietolerancją względem Białorusinów, Rusinów. —

Oficjalny organ rządu bolszewickiego: „Izwiestja", wychodzący w Moskwie, tryumfalnie trąbi, że już Polska znajduje się w przededeniu agonji. —

Oto w pobieżnem streszczeniu artykuł organu bolszewickiego, zatytułowany: „W przededniu agonji":

„Redakcja w Polsce rozwija się w dwu kierunkach: niewolnictwo klasy pracującej i jej eksploatacja oraz ucisk na Ukrainie i Białorusi.

Nie podobna określić, w którym z tych dwu kierunków burżuazja polska przejawia więcej gorliwości, a jeszcze trudniej — który z tych ciemiężonych czynników prędzej podniesie hasło buntu przeciw gwałtowi szlacheckiemu: robotnicy czy chłopi. —

Ekonomicznie Polska stoi nad przepaścią. — Kryzys, mający swe źródło w utracie rynków wschodnich, nie zmniejszał się ani na chwilę od dnia utrwalenia Polski niepodległej. — Przejście na złotą walutę spowodowało zamknięcie całego szeregu przedsiębiorstw, zubożenie i nędzę proletarjatu. (Dlaczego o swojej nędzy tak mało piszą? — Red.)

Obawa przed przyszłą rewolucją i wysiłki pokrycia swoich terytorjalnych strat, drogą wojującego imperjalizmu — wywołały kolosalne wydatki na utrzymanie armji, żandarmerii i więzień. — Stąd ogromne wydatki. I tak w pierwszem ćwierćroczu roku bieżącego podatki pośrednie osiągnęły sumę **34 miljonów marek** (sic!!), kiedy w roku ubiegłym tylko 16 miljonów mk.! Deficyt budżetowy wynosi **200 miljonów marek** (sic!!) (O zaprowadzeniu złotego bolszewicy zdaje się nie wiedzą. — przyp. Red.)

Burżuazja polska myśli o zmianie ośmiogodzinnego dnia pracy, ale masy robotnicze, dotąd oszukiwane i przelewające krew w obronie „mirażu niepodległej Polski", zdecydowały się wypowiedzieć walkę kapitalizmowi. — Robotnicy na Górnym Śląsku wybrali komitet wykonawczy, który zwoła ogólny zjazd, celem utworzenia wspólnego frontu. Burżuazji polskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo. Robotnicy, klasa pracująca nie chce już więcej ponosić ofiar dla podtrzymania rządów obszarników i szybko przygotowywa swe szeregi do rozstrzygającej walki. —

Nie mniej groźne wypadki dla burżuazji mają miejsce na Ukrainie, Białorusi i Wołyniu. —

Jedynym pożywieniem chłopców są ziemniaki. Pracy brak, emigrować niema gdzie, karne ekspedycje potęgują jeszcze więcej nienawiść do panującej klasy. —

Obawa przed rewolucją zmusza rząd polski do coraz większego przykręcania maszyny ucisku. — Potomkowie wojującego szlachectwa nie zdolni są dojrzeć historycznej perspektywy, nie znają innych metod rządzenia, jak tylko metody Apuchtina, Murawiewa i Bismarcka. Włościanie, chłopi na pograniczu wschodniem tłumnie przechodzą granicę i zaciągają się do szeregów partyzanckich.

Łuny pożarów obszarniczych siedzib coraz częściej zaczynają oświetlać niebo polskie. — Oddziały partyzanckie wzrastają liczebnie i coraz częściej zdarzają się starcia z wojskami rządowymi. — Rząd odpowiedział ostatnim swoim atutem: sądami polowymi. — Są już niewinne ofiary. Pierwsza krew **partyzantów-bohaterów** (sic!!) przelana. **Jest to początek wojny domowej.**

Spotęgowanie się akcji partyzanckiej pod wioskach i lawinę strajków w okręgach przemysłowych — oto co niesie ze sobą najbliższe Jutro Polski burżuazyjnej. — **Dwa potoki narodowej zemsty: ruch robotniczy i włościański**, rozlewając się szeroką lawiną, świadczą o początku agonji państwa polskiego. — Potoki te, łącząc się w jedną lawinę, zmiotą z powierzchni ziemi niedołężny twór państwowości polskiej, tworząc wzamian państwo chłosko-robotnicze".

Oto stek idjotyzmów i kłamstw, nad którymi nie warto się nawet zastanawiać. — W powyższych słowach jest jakaś fanatyczna nienawiść do Polski. Miarą tego, jak się orjentują bolszewicy w naszych stosunkach jest to, że budżet nasz określają jeszcze w markach. Ten jeden przykładzik panującego chaosu w głowach bolszewickich publicystów wymownie ilustruje nam, jak mało wiarogodne są dalsze informacje bolszewickie o Polsce, a już łajdacka perfidja mieści się w przeinaczaniu istoty faktu i nazywanie pospolitych bandytów „bohaterami", którzy wewnątrz Polski podnoszą sztandar wyzwolenia przeciwko uciskowi. Artykuł powyższy mówi nam jeszcze jedno, a mianowicie to, że te napady celowo są organizowane ze strony rządu bolszewickiego, znajdują się pod jego opieka i że „bandom dywersyjnym" patronuje nikt inny tylko Trocki i inne żydowskie Nachamkesy. Duchowa łączność między bandytami a bolszewickim rządem jest tak przejrzysta, że rząd polski musi stanowczo odpowiedzialnym czynić władze bolszewickie, mimo, iż te z bizantyjsko-żydowską przewrotnością oficjalnie umywają ręce i uchylają się od odpowiedzialności.

Z Ligi Narodów.

Paryż, 2. 9. (AW). Herriot przybywa do Genewy we środę rano. We czwartek odbędzie się posiedzenie, na którem zabiorą głos obaj premierzy Herriot i Mac Donald. We czwartek oczekiwana jest wielka dyskusja w sprawie rozbrojenia.

DOOKOŁA SPRAWY ROZBROJENIA.

Genewa, 2. 9. (PAT). Na propozycje przewodniczącego zgromadzenia Motty rozdzielono sprawy wpisane już na porządek dzienny, pomiędzy 6 komisji. Nadto wybrano komisję dla porząduk dziennego, rozpatrującą sprawy, mogące jeszcze wpłynąć podczas obrad.

Ustalony przed rozpoczęciem obrad porządek dzienny obejmuje około 30 kwestji, z których poprawki angielskie do art. 16 statutu rozpatrzy komisja prawnicza, sprawę sanacji Austrji i Węgier rozpatrzy komisja ekonomiczna. Projekt paktu wzajemnej pomocy przekazany został komisji rozbrojeniowej. Do komisji politycznej odesłano 2 sprawy, rozpatrywanie których nie zostało zakończone podczas poprzedniego zgromadzenia.

Jedną znich jest wniosek litewski, domagający się zwrócenia się do trybunału haskiego z zapytaniem, w sprawie wzajemnego stosunku kompetencji Rady Ligi i zgromadzenia w związku z decyzją rady, dotyczącą podziału pasa neutralnego w Wileńszczyźnie.

Genewa 2. 9. (PAT). Francuski prezydent ministrów Herriot przybył dziś wieczorem automobilem do Genewy. Dziś wieczorem przybędzie również belgijski prezydent ministrów Theunis.

Genewa, 2. 9. (PAT). Dziś przed południem odbyło się plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem radcy związkowego Motty. Na wstępie posiedzenia Motta zawiadomił zgromadzenie o wyniku wyborów przewodniczących 6 ustalonych w planie komisji; i tak przewodniczącym komisji prawniczej został Inroom (Australja), przewodniczącym komisji organizacji technicznej — Garray (Panama), przew. kom. społecznej i spraw ogólnych — Zahle (Danja), przewodniczącym kom. rozbrojeniowej — Duca (Rumunja, przewodniczącym kom. budżetowo - finansowej — Udatci (Japonja) i wreszcie przewodniczącym dla spraw politycznych — Enckelle (Finlandja).

Z kolei przystąpiło zgromadzenie do wyboru 6 zastępców przewodniczącego zgromadzenia. Wybrano Bourgeois, Lorda Parmoora, Salandrę, Luta (?) (Kolumbja), ministra spraw zagr. Polski Skrzyńskiego oraz Mang-Saj-Fu (Chiny). Następnie Motta oznajmił, że posiedzenia, które odbędą się we czwartek i piątek będą poświęcone dyskusji nad sprawą bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dyskusja w Radzie rozpocznie się jednak już we środę. Dzisiaj po południu odbędą się posiedzenia komisji.

Genewa, 2. 9. (PAT). W przeprowadzonych dzisiaj wyborach 6 wice-przewodniczących zgromadzenia, brało udział 47 głosujących. Z pośród 6 wybranych największą ilość głosów uzyskał członek delagcji francuskiej Leon Bourgeois. Rezultaty liczbowe są następujące: Bourgeois (Francja) — 44 głosy Salandra (Włochy) — 42 głosy, Lord Parmoor (Anglja) — 42 głosy, Urutia (Kolumbja) — 42 głosy, Skrzyński — 40 głosów i Tang-Tsai-Fu (Chiny) — 39 gł.

Gdańsk, 2. 9. (PAT). Prezydent Senatu gdańskiego Sahm wyjechał dziś do Genewy.

Genewa, 2. 9. (PAT). Niezwłocznie po swojem przybyciu do Genewy Herriot odbył konferencje z członkami delegacji francuskiej. Przedmiotem konferencji było ustalenie stanowiska Francji wobec kwestji znajdujących się na porządku dziennym zgromadzenia Ligi.

Genewa, 2. 9. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi. delegat holenderski zgłosił wniosek, aby postanowienia komisji zapadały nie jak dotychczas tylko jednomyślnie, lecz aby wystarczała zwykła większoś głosów.

Genewa, 2. 9. (PAT). Dziś po południu zebrały się wszystkie komisje, celem rozpatrzenia spraw przekazanych im przez Zgromadzenie Ligi. Przewodniczący drugiej komisji (organizacji technicznej) Garray w przemówieniu swojem wskazał na rozwój tSanów Zjednoczonych na polu gospodarczem i politycznem, oraz zakomunikował note generalnego sekretarza Ligi., zestawjającą działalność Ligi Narodów, zwłaszcza w dziedzinie odbudowy Austrji i Węgier.

Delegat francuski Loucher prosił aby sprawozdanie tej komisji przedyskutowane zostało w najbliższych dniach. Trzecia komisja, która i w tym roku ma najważniejsze znaczenie ze względu na przekazanie jej sprawy rozbrojenia i paktu gwarancyjnego obradowała pod przewodnictwem swego przewodniczacego rumuńskiego ministra spr. zagr. Duci.

W przemówieniu swojem min. Duca wskazał na potrzebę kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją oraz fywpanrt ąTpsW Aobradgń siezoeń AhśDzy5po prywatnych fabryk broni i amunicji, jak również na konieczność uregulowania zakresu działania wojskowej komisji Ligi Narodów. Min. Duca omówił również znaczenie rozbrojenia na morzu i stanowiska zajęte przez poszczególne rządy wobec projektu ograniczenia wydatków na armję.

Mac Donald a Liga Narodów.

Londyn, 2. 9. (PAT.) Mac Donald wyjechał dziś rano w towarzystwie swoich sekretarzy do Genewy. W rozmowie z przedstawicielami prasy Mac Donald stwierdził, że w związku z jego wyjazdem do Genewy krążą najprzeróżniejsze wersje i przewidywania, pozbawione wszelkiej podstawy i które wedle słów premjera są spreparowane.

Premjer oświadczył, że zdaje sobie sprawę ze znaczenia Ligi i zdecydował się pojechać do Genewy nie tylko w celu wygłaszania przemówień. Obecnością swoją chce premjer podkreślić, jak wielkie zaufanie pokłada w siłę Ligi Narodów. Na zapytanie, dotyczące kwestji rozbrojenia, premjer odpowiedział, że w sprawie tej projekt jego polega głównie na wprowadzeniu zasady arbitrażowej jako przeciwstawienie systemu paktu o wzajemnej pomocy.

Agitacja przeciw pożyczce dla Sowietów i Niemiec w Anglji.

Londyn, 2. 9. (PAT.) „Evening Standart" i „Evening News" zwracają się ostro przeciwko udzieleniu Rosji sowieckiej pożyczki oraz przeciwko udziałowi Anglji w pożyczce dla Niemiec. „Evening Standart" pisze: Jeżeli pożyczymy sowietom, to część naszych pieniędzy wróci do nas, ale pod postacią komunistycznych broszur agitacyjnych, jeżeli zaś pożyczymy Niemcom, to stworzymy sobie sami konkurencję. „Evening Standart" zauważa, że popieranie rządu sowieckiego oznacza popieranie prześladowań politycznych i religijnych.

Londyn, 2. 9. (AW). W Walji odbywa się obecnie żywa agitacja przeciw pożyczce dla Sowietów i Niemiec. „Evening Standard" pisze, że pieniądze pożyczone Sowietom wrócą wprawdzie do Anglji lecz pod postacią bolszewickiej bibuły agitacyjnej. Jeżeli zaś Anglja pożyczy pieniądze Niemcom, to sama dla siebie stworzy najsilniejszą konkurencję.

Operacja ta może doprowadzić do niebywałego bezrobocia w Anglji.

„Evening News" są zdania, że poparcie rządu sowieckiego oznacza zarazem poparcie prześladowań politycznych i religijnych w Rosji. Poparcie zaś Niemiec byłoby mniej niebezpieczne, lecz jednak niekorzystne z punktu widzenia gospodarczego.

Berlin, 2. 9. (AW). W Koblencji rozpoczęły się wczoraj pertraktacje delegacji Niemiec i Francji, w sprawie gospodarczej ewakuacji Ruhry. Rokowania te jednak mają charakter wstępnej umowy do rokowań w sprawie traktatu handlowego.

Próbne głosowania na Prezydenta Stan. Zjedn.

Coolidge na pierwszym miejscu.

Berlin, 2. 9. (PAT.) Telegraphen Comp. donosi z Nowego Yorku: Próbne głosowanie na prezydenta Stanów Zjednoczonych dało następujące wyniki: największą liczbę głosów otrzymał prezydent Coolidge, dalej Lafolette, natomiast na Davesa padło b. mało głosów.

POŻYCZKA DLA BELGJI.

Bruksela, 2. 9. (PAT). Minister finansów podpisał układ z przedstawicielami banków amerykańskich w sprawie 30-miljonowej pożyczki na 6 i pół procent płatnej w 25 ratach a przeznaczonej na wykup belgijskich bonów skarbowych, których termin upływa z dniem 1 stycznia 1925 r.

UKŁAD SZWECKO-NIEMIECKI.

Berlin, 2. 9. (PAT.) Szwedzki poseł w Berlinie Ramel i przedstawiciel niemieckiego ministerstwa sp. zagr. podpisali wczoraj układ na podstawie którego wszelkie spory gospodarcze i polityczne pomiędzy Szwecją a Niemcami oddawane będą sądowi rozjemczemu.

Traktat o wzajemnej pomocy.

Głównym punktem obrad Zgromadzenia Ligi Narodów w tym roku będzie sprawa „traktatu o wzajemnej pomocy“ (traite d'assistance mutuelle). Projekt takiego traktatu został opracowany w przeszłym roku przez komisję prawną dla spraw wojskowych przy Lidze Narodów i przedstawiony Zgromadzeniu Ligi; wtedy go jeszcze poprawiła jedna z komisyj, przez zgromadzenie wybranych (t. zw. trzecia), poczem pełne zgromadzenie uchwaliło rozesłać projekt do opinji rządom, co sekretarjat Ligi uskutecznił w listach z 25 października 1924 roku. Napłynęły też już do Ligi odpowiedzi na projekt; jedną z ostatnich, bardzo spóźnioną, jest opinja rządu polskiego, przed kilku dniami ogłoszona w dziennikach.

Przygotowanie projektu poprzedziły dłuższe rozważania całego problemu w komisji. Raport jej, przedłożony w początkach lipca 1923 r. radzie Ligi, niesłychanie stanowczo i wyczerpująco zredagowany, pozwala bliżej zorjentować się, jak Liga przedstawia sobie tę kwestję i jakie zaznaczyły się główne różnice zdań — te same, które obecnie można stwierdzić w stanowisku, jakie różne państwa wobec projektu zajęły.

Komisja wyszła z założenia, które już zostało poprzednio przyjęte przez Zgromadzenie Ligi z r. 1922, iż do rozbrojenia nie może dojść, jeśli nie zapewni państwom „bezpieczeństwa narodowego“ (securite nationale). Najpierw więc ma iść bezpieczeństwo, potem rozbrojenie. Na czemże zaś to bezpieczeństwo ma polegać? Na zabezpieczeniu pomocy ze strony innych państw, należących do Ligi, Pomoc taką powinna określić ściślej, niż to czyni artykuł 8-my paktu Ligi, osobna konwencja ogólnoświatowa.

By taka pomoc, zapewniona przez konwencję, mogła spełnić swoje zadanie, tj. doprowadzić do rozbrojenia choćby częściowego, musi ona odpowiadać naszym warunkom, które komisja bardzo ściśle sprecyzowała. Musi taka pomoc: 1) zapobiegać wojnie, a nietylko zapewnić wygranie wojny, bo chodzi o to, by wojny nie było; a jeśli już ma być, to by była — wskutek takiej pomocy — jak najkrótszą; 2) zabezpieczać przed inwazją, więc musi być pomocą natychmiastową; 3) być pomocą wszechstronną, z początku wojskowa, potem jednak także gospodarczą i finansową, czego się jednak nie da określić dokładniej; 4) być zapewnioną według zawczasu określonego planu, bo tylko wtedy może być natychmiastową i skuteczną. Konieczną jest rzeczą zapewnić kontrolę co do państw, które podpisały traktat, czy się nie zbroja, i naodwrót, czy są dość do tego przygotowane, by dały zbrojną pomoc, do której są zobowiązane przez konwencję.

Ale danie tych wszystkich rękojmi nie jest rzeczą łatwą. Zapewnienie pomocy nie daje tej pewności bezpieczeństwa, co własna siła, gdy brak pewności, że ta pomoc będzie dana, i co do jej wartości. Niesłychanie trudno określić, czy zachodzi przypadek (casus), że pomoc ma być dana — więc że państwo zostało napadnięte, lub że mu napad grozi — wskutek tego pomoc musi być spóźniona.

Przepisy o wzajemnej pomocy mógłby zapewnić albo ogólny traktat, albo też traktaty specjalne czy regionalne (kilka państw bliskich siebie), ewentualnie te specjalne lub regionalne w połączeniu z ogólnym. Większość komisji doszła do przekonania, że specjalne traktaty więcej dają pewności, iż pomoc, zwłaszcza wojskowa, będzie opowiadać koniecznym warunkom, a więc że bedzie zapobiegać wojnie, będzie natychmiastową i według planu określonego, który przy takich umowach da się ustalić zawczasu. Przeciw temu oświadczyły się w komisji Włochy i Hiszpanja, które podnosiły, że tylko traktat ogólny będzie miał siłę moralną, że wtedy prędzej przyjdzie do rozbrojenia, gdy specjalne układy mogą nawet wzmóc zbrojenia. Brakom ogólnego traktatu możnaby zaradzić przez nałożenie specjalnych obowiązków pomocy na państwa najbliższe terytorjalnie państwu zagrożonemu.

W ostatecznym projekcie zwyciężył punkt widzenia większości komisji. Projekt „traktatu o wzajemnej pomocy“ zapewnia pomoc wszystkich państw, które go podpiszą, ale przewiduje i dopuszcza (art. 6—8) t. zw. układy uzupełniające (accords complementaires) (tak określono traktaty specjalne i regjonalne), w ramach tej ogólnej konwencji, które nie zmniejszają zresztą obowiązków ogólnych pomocy ze strony innych państw. Zgodność ich z ogólną konwencją ma badać rada Ligi. Podpisujący traktat deklarują (art. 1), iż wszelki napad uważają za zbrodnię międzynarodową; mają też dać pomoc (art. 31) w razie napadu (agresji). Jeśli do napadu dojdzie, rada Ligi do czterech dnia ma stwierdzić, kto uległ napadowi i czy może żądać pomocy, a to na posiedzeniu, wktórem mają brać udział strony uwikłane w wojnę, ale bez prawa głosu przy decyzji (art. 4). Rada ma wtedy prawo: 1) zastosować do napadającego sankcje ekonomiczne, przewidziane w pakcie Ligi (zerwanie stosunków handlowych); 2) wyznaczyć państwa, które mają dać pomoc, przyczem pomocy wojskowej nie wolno żądać od państw znajdujących się na innym kontynencie; 3) określić siły wojskowe tej pomocy, jaką ma dać każde państwo; 4) zapewnić pierwszeństwo komunikacyj i transportów dla operacyj zbrojnych; 5) przygotować plan finansowej pomocy, wreszcie 6) wyznaczyć dowódcę wojsk i określić cel i zadania, jakie ma on spełnić (art. 5). W razie jeśli nie ma napadu, ale grozi on, rada ma się natychmiast zebrać na żądanie państwa zagrożonego i powziąć zarządzenia analogiczne — z wyjątkiem wyznaczenia wodza sił zbrojnych (art. 3) Państwo, które dokonało agresji, ma ponieść wszelkie koszty wojny iwynagrodzenia strat aż do ostatecznych granic jego możności płacenia. Ale za to państwa, które mają prawo do pomocy, obowiązane są odpowiednio zmniejszyć swoje zbrojenia i zawiadomić o tem radę Ligi, następnie zaś wziąć udział w ustaleniu planu ogólnej redukcji zbrojeń (art. 11). Muszą też dawać delegatom Ligi wszelkie wyjaśnienia o stanie ich sił zbrojnych (art. 12), który co 5 lat może ulegać rewizji (art. 13). Projekt konwencji przewiduje możność częściowego lub warunkowego przystąpienia do układu — ale z zastrzeżeniem, że ma to zawsze pociągnąć za soba redukcję jego sił zbrojnych (art. 17). Przewiduje też projekt, iż za pośrednictwem rady Ligi może dochodzić do zdemilitaryzowania pewnych stref na granicach państw, ustepstwa muszą być jednak co do tego obustronne (art. 9).

Tak się przedstawiają główne postanowienia projektu. Najniespodziewaniej w świecie przeciw niemu oświadczyła się Anglja — wbrew poprzedniemu swojemu stanowisku. Oczywiście podkopało to nasze projekta, i tak niezbyt wielkie, wszakże w projekcie tyle drażliwych kwestyj! Trzebaby zmienić gruntownie dusze narodów, takich zwłaszcza, jak niemiecki i rosyjski, by przypuścić, że dotrzymałyby zobowiązań, poddały się kontroli zbrojeń i nie starały obejść przepisów. Wystarczy, by jednemu lub kilku państwom nie dowierzano, wtedy inne znalazłyby się w położeniu bez wyjścia. A zaufanie we wzajemną lojalność między państwami jest, jak dziś, wogóle niesłychanie słabe.

Chyba życiu zupełnie obcy optymista mógłby sądzić, iż dojdzie teraz do zawarcia takiej konwencji. Lecz nie powinno się tracić nadziei, że choć z czasem, choć w ograniczonych rozmiarach, taki lub podobny traktat zostanie przecież przyjęty. Inaczej trzebaby zwątpić, że ludzkość zdolna jest do wzniesienia się na wyższy poziom etyczny, trzebaby naprawdę uwierzyć, iż upadek cywilizacji naszej przez wzajemną walkę jest nieunikniony.

St. Kutrzeba.

Z wiecu kolejarzy w Radomiu.

Na niedzielę, dnia 31. VIII. br. zwołany został przez Związek Zawodowy kolejarzy (Z. Z. K.) wiec kolejarzy, z następującym porządkiem dziennym:

Sprawa przemianowania kolejnictwa na prywatne przedsiębiorstwo handlowe i sprawy organizacyjne.

Referenci: posłowie Kuryłowicz, Arciszewski i Kapeliński

Według ogłoszonego porządku dziennego zdawało się, że wiec ten będzie o charakterze czysto zawodowym, dotyczącym kolejarzy. Plan był jednak inny, gdyż sprawy wymienione w porządku dziennym były tylko pozorem, zaś cele zupełnie inne, a mianowicie: agitacyjne i polityczne na rzecz PPS. Dowodem tego było chociażby to, że w wymienionym wiecu pomimo, że był zwołany dla kolejarzy, brali w nim udział ludzie, nie mający nic wspólnego z kolejnictwem.

Jako pierwszy zabrał głos pos. Kuryłowicz, który po omówieniu sprawy, zamiaru uprywatnienia kolei, w delikatny sposób przejechał się po Rządzie, Chjenie no i cokolwiek zawadził też o P. Z. K.

Jako drugi zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego P. Z. K., kol. Budniak, który w dobitnych słowach określił stanowisko, jakie zajął P. Z. K. oddawna co do zamiaru przemianowania kolejnictwa na przedsiębiorstwo handlowo - przewozowe, odczytując protest jaki uchwalono przez delegatów P. Z. K. VI Ogólnego Zjazdu w Katowicach, który w wielkiej mierze przyczynił się do zaniechania tego projektu. Oprócz tego kol. Budniak mówił o sprawach obchodzących kolejarzy, jak redukcji pracowników, dodatku mieszkaniowym, przyznanym przez Rząd, a bardzo krzywdzącym pracowników, w końcu nawoływał wiecowników (naturalnie kolejarzy) do łączności w jedną silną Organizację apolityczną i bezpartyjną, troszcząca się o sprawy ekonomiczne i zawodowe a nie partyjno-polityczne.

Charakterystycznem było to, że zamiast przystąpić po obu tych referatach do dyskusji, ażeby przedyskutować sprawy dotyczące kolejarzy, zjawił sie rzeczywiście p. posel Arciszewski, nie mający nic wspólnego z kolejarzami, gdyż sam kolejarzem nie jest, zabierając głos i zaczął grać na nutę Chijeńsko - Burżuazyjną.

Nie zaimponowało jednak kolejarzom wystąpienie posła „towarzysza“ Arciszewskiego, jako niekolejarza, lecz agitatora, gdyż z chwilą, gdy rozpoczął mowę, opuściło salę 2/3 kolejarzy, a w pierwszym rzędzie Pezetkowcy, którzy o sprawach politycznych i partyjnych na zebraniach zawodowych słyszeć nie chcą, gdyż do politykowania są inne miejsca.

Takie wiece agitacyjne według oświadczenia posła Kuryłowicza urządza się we wszystkich większych środowiskach kolejarzy.

Uczestnik.

Zjazd na Gople.

Dnia 13 września odbędzie się Zjazd na Gople pod przewodnictwem marszałka senatu, Wojciecha Trąmpczyńskiego.

Najdawniejsza stolica Polski, Kruszwica, powita tego dnia gości ze wszystkich stron odrodzonej Rzeczypospolitej, a ci — zwiedzając legendarną Mysią-Wieżą, — będą mogli w duszy parafrazować pamiętne słowa Napoleona, gdyż — choć nie czterdzieści wieków — jak ze szczytu piramid egipskich, to jednak z ruin zamku Popielowego patrzeć będą na nich dziesięć wieków historji, błogosławiając dziełu, które ma zostać zapoczątkowane. Celem zjazdu nie jest bowiem jakiś okolicznościowy obchód o wyłącznie uczuciowem znaczeniu, lecz urzeczywistnienie przedsięwzięcia mogącego na długie wieki zaważyć na rozwoju kraju, a nie bez znaczenia jest fakt, że ono weźmie początek tam, gdzie narodziła się Polska w nadgoplańskiej nizinie.

Chodzi o rozpoczęcie budowy dróg wodnych w Polsce.

Niegdyś, kiedy kraj zalegały puszcze, knieje i moczary, wzdłuż rzek i jezior, jedynych dostępnych dróg komunikacji, powstawały związki pierwszych organizacji państwowych i społecznych. Być może, że i Kruszwica zawdzięcza tej okoliczności swe pierworodztwo wśród miast polskich, w owej mglistej przeszłości, gdy tędy toczyła się masa wód, łącząca porzecze Warty z porzeczem Wisły aż ku morzu. Po tej przedhistorycznej drodze wodnej pozostały ślady w postaci smugi jezior i błot ciągnących się od Warty pod Koninem do Gopła, oraz między Notecią a Wisłą.

Wieki minęły, wody Gopła opadły, a i fala dziejowa ominęła prastare Kujawy, które dawno przestały być widownią historycznych wydarzeń. — Jeszcze 10 lat temu przecięte kordonem granicznym dwóch mocarstw zaborczych, odcinającym południowy kraniec Gopła od jego głównego basenu, były one ziemią kresową, pozbawioną bezpośredniego połączenia z głównemi ogniskami życia kraju, zapadłym kątem w całem znaczeniu tego słowa.

Leżąca po stronie pruskiej Kruszwica po usławnieniu Noteci weszła w kontakt z gęstą, rozgałęzioną siecią niemieckich dróg wodnych i tamtędy też daleką okólną drogą, przypływał do niej na berlinkach górnośląski węgiel. — Dziś drogę znaszego zagłębia węglowego do naszego portu morskiego i pobrzeży Wisły możemy znacznie skrócić — a ów skrócony trakt wodny wypada przez Gopło i łączne z nim jeziora. — Od budowy tego kanału węglowego: Śląsk — Gopło — Wisła rozpocząć się ma wielkie dzieło wewnętrznej sieci wodnej w Polsce obmyślone i opracowane bardzo dokładnie, zakrojone na wielką skalę, a zmierzające do doniosłego celu: gospodarczego zjednoczenia poćwiartowanych rozbiorami dzielnic Polski.

W ciągu 150 lat niewoli ziemie polskie były przyczepione sztucznie do obcych organizmów gospodarczych, wbrew naturalnym warunkom geograficznym, które zakreśliły kierunek historycznemu rozwojowi państwa. — Polska powstała i rozrosła się na skrzyżowaniu dróg wodnych między Wschodem i Zachodem, północą i południem Europy, tam, gdzie dorzecze Wisły przez jej lewe i prawe dopływy styka się nieomal z dorzeczem Odry z jednej, dorzeczem Dniepru z drugiej strony. — To była Polska „od morza do morza“, a raczej między morzami. — Rozumiało tę rolę dróg wodnych w jej przeszłości i dla przyszłości to światłe pokolenie Pokolenie Polaków, które przed ostatecznym upadkiem państwa nie zaniedbywało żadnego środka, by je dźwignąć i wzmocnić. Sprawę dróg wodnych studjował i opracował Czacki, czynnie zajmował się nią Ogiński. W owym czasie jednak węgiel kamienny nie miał jeszcze dla gospodarki krajowej tego co dziś znaczenia, spław drzewa i zboża stał na pierwszym planie, a stąd wschodnie trakty wodne, Wisła—Dniepr i Wisła—Niemen, więcej zwracały uwagi. — Plan obecny i tych dróg nie pomija, w skróceniu przedstawia się on, jak następuje. Pierwszy etap: to połączenie Gopła drogami wodnemi z Koninem i Kołem, oraz Poznaniem, Bydgoszczą, Toruniem. Drugi: linja Bugu — Kanał Królewski, Prypeć — Dniepr oraz Warszawa — Łowicz, Łęczyca — Koło, Konin. Trzeci: Łęczyca—Łódź, Częstochowa, Śląsk—Kraków. Czwarty: Kraków—San, Lwów—Brody—Styr, Prypeć. Piąty: połączenie kanałami z tym systemem wodnym rzek ziemi wileńskiej. — Wszystkie miasta i powiaty, leżące wzdłuż tej sieci wodnej mogą wielokrotnie powiększyć swoje bogactwo i swój udział w ogólnem bogactwie narodowem przez jak najintensywniejsze przyczynienie się do urzeczywistnienia tego planu. — Ileż naturalnych bogactw Polski marnuje się i leży odłogiem, gdyż ich wyzyskaniu stoi na przeszkodzie brak tanich komunikacji, któreby posłużyły do ich uruchomienia! — Transport kolejowy jest i zawsze będzie zbyt kosztowny dla takich surowców jak węgiel, drzewo, ropa naftowa, kamienie budowlane, rudy metalowe itp. — Taniość niemieckich wytworów przemysłu niewątpliwie w znacznej mierze przypisać należy wewnętrznej sieci wodnej, którą Niemcy zresztą w dalszym ciągu rozwijają i doskonalą. — Obecnie mają w planie budowę kanałów łączących Prusy Wschodnie po przez Kanał Bydgoski z traktem wodnym Odry i Elby. — Nietylko Niemcy umieją cenić znaczenie wewnętrznych wodnych komunikacji. Zarówno w czasie wojny jak i powojennym okresie skrzętnie zabiega o nie Francja i troszczy się o połączenie nowo odzyskanych dzielnic — Alzacji i Lotaryngji z wnętrzem kraju kanałami Ren—Rodan i Ren—Marna.

Być może, że w tych ważnych polityczno - gospodarczych przedsięwzięciach będzie zmuszona posiłkować się z braku własnej — polską siłą roboczą. Powtórzy się znowu w niepodległej Polsce ta tragedja Polski rozdartej, że polskie rzesze robotnicze, emigrując z kraju za chlebem, stwarzać będą na ziemi obcej bogactwo i kulturę, a ich własna ojczyzna, w której tyle nietkniętych leży skarbów, pozostanie nadal krajem zastoju i zaniedbania. Polscy inżynierowie i technicy budzili i rozwijali życie przemysłowe przedwojennej Rosji, polscy robotnicy uprawiali ziemię niemiecką i amerykańską, dobywali węgiel w Nadrenji i Pensylwanji, a dziś odbudowują zniszczone departamenty Francji, a my — skutkiem braku pieniędzy na pożyteczne inwestycje — wydawać będziemy miljony na zapomogi dla bezrobotnych. — Czyżby jednak, w dobie powszechnej repatrjacji — tutaj w ojczyźnie, skupić całą energję polskich mózgów i polskich mięśni, może niebawem okazałoby się, że Polska może być jednym z najbogatszych inajżywotniejszych ekonomicznie krajów, a jej położenie geograficzne, skazujące ją wprawdzie na stały i ciągły wysiłek dla utrzymania i zabezpieczenia swego bytu — otwiera zarazem dla jej twórczej energji wprost bezbrzeżne perspektywy. — Na otwartej przestrzeni między Wschodem i Zachodem Polska ospała i gnuśna zginąć musi, ale Polska pracowita, skrzętna, dzielna i twórcza, może się stać potęgą, z którą Wschód i Zachód liczyć się będą musiały.

Tak rozumieją swoje zadanie twórcy projektu dróg wodnych w Polsce i ci wszyscy światli kierownicy narodu, którzy jak marszałek Trąmpczyński, jak bardzo przychylny dla ich przedsięwzięcia prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski — ich inicjatywę popierała. Obudziła ona żywe zainteresowanie Związku Miast Polskich i Samorządów Powiatowych.

Oczywiście dla urzeczywistnienia planu w całej rozciągłości potrzeba pracy, pieniędzy i czasu. — O pracy już była mowa. Pieniądze znaleźć się muszą i znajdą się zawsze tam, gdzie jest mądra myśl i energja wytrwała. Zauważyć tu należy, że cały kapitał włożony w budowę sieci wodnej pozostanie w kraju, gdyż wszystkie środki i materjały znajdują się na miejscu. Będzie to zatem z punktu widzenia gospodarki ogólno-państwowej nie pieniądz wydany, lecz pieniądz w ruch puszczony. Długość czasu, potrzebna dla wykonania planu, to jedna racja więcej, by zaczynać zaraz. Im prędzej przystąpimy do dzieła, tem prędzej doczeka się kraj jego błogosławionych plonów.

L. Moszczeńska.

Pokłosie pomorskie.

Sławetny Kurzętnik. — Żydowskie jarmarki. — Hańba szabesgojom! — Metody żydów handlarzy. — Agitacja — Doskonałe interesy na naszej głupocie.

(Od własnego korespondenta.)

Kurzętnik, w wrześniu.

Na cały powiat lubawski sławny jest Kurzętnik. — Mała to wioska, zaledwie kilkadziesiąt domków, rzuconych u stóp wzgórz kurzętkowskich, a jednak coraz głośniej mówi się w powiecie o tej wiosce. —

Dlaczego? Oto Kurzętnik jest miejscowością, gdzie kilka razy do roku przybywają żydzi na jarmarki, osławione jarmarki, które, niestety, cieszą się poparciem Polaków. —

Żydzi, nie mogąc się dostać na jarmarki do takiej np. Lubawy, Nowegomiasta, gdzie tak zwane stanowe na rynku kosztuje zbyt drogo, korzystają skwapliwie z pobliskich wiosek, które mają przywilej urządzania jarmarków i pchają się ze wszystkich stron, robiąc w ten sposób wielką konkurencję kupcom polskim. — A konkurencja ta jest ogromna, bowiem, żydzi ci nie płacą takich podatków, jak kupcy Polacy, gdyż jako element płynny, sezonowy, nie są tak uchwytni przy wymiarze podatków. —

To jedna przyczyna, drugą jest — nad wyraz małe wśród handlarzy żydowskich uczucie zaspakajania potrzeb i wskutek tego mniejsze koszta handlowe. Kto był na takim jarmarku i widział rodzinę żydowską, jak w prymitywny sposób zaspokaja potrzeby życiowe, ten zrozumie, dlaczego żydzi tak szybko dochodzą do majątku. — Cebula, śledź, kawałek czosnku, jest nieraz jedynem pożywieniem takiego żyda. Ta mała bezpotrzebowość, nie odczuwanie kulturalnego zaspakajania wymagań życia stanowi powód, że żyd w konkurencji może się zadowolić mniejszym zyskiem. — Trzecią przyczyną konkurencji wytwarzanej przez żydów-handlarzy jest oparcie się ich o poważne fabryki żydowskie. —

W większości wypadków taki żyd, handlarz jarmarczny jest agentem wielkich hurtowników żydowskich, którzy mu odstępują towar po tańszej cenie, aby zniszczyć goja, zawładnąć rynkiem, dotychczas niezdobytym całkowicie. — Znając niesłychaną plemienną solidarność tego narodu, nie dziwi nas, że żydzi nieraz świadomie, celowo obniżają towary, aby tylko zniszczyć kupca polskiego. — Jaskrawo to występuje w dziedzinie handlu bławatami. — Tu żydzi rozwinęli akcję na bardzo szeroką skalę. —

Żyd bowiem wie, iż najlepszym dla niego sprzymierzeńcem jest poderwanie zaufania ze strony społeczeństwa do kupca polskiego. — Skoro wytworzy on ten stan, że konsument polski stale będzie się znajdował pod wrażeniem, że kupiec polski zawsze ma towary droższe, to już osiągnął bardzo wiele, już przygotował grunt dla całkowitego podboju rynku polskiego. —

Żydzi są doskonałymi obserwatorami zjawisk życia handlowego, wiedząc, że czynnik moralny odgrywa w nim wielką rolę, to też dokonawszy rozłamu wśród społeczeństwa, zdeprawowawszy psychikę konsumenta, mogą już liczyć na zupełne zwycięstwo. Żyd używa tych metod w walce konkurencyjnej, skoro tylko osiągnie swój cel, zmienia taktykę i umie poniesione straty odbić z nadwyżką. — Za te chwilowe ustępstwa każe sobie drogo płacić, kierując się swemi zasadami, że okpić, oszukać goja, należy do cnót talmudycznych wyższego rzędu. —

Za chwilowe korzystne warunki kupna u żyda, jeśli nie my, to nasze dzieci będą drogo, bardzo drogo płaciły kto wie, jeśli okażemy tak małą odporność, a oślepieni pozorami, będziemy szli za doraźną nieznaczną korzyścią, to jeszcze i my będziemy płacili ciężki haracz naszej polskiej łatwowierności. Każdy, kto dalej patrzy, niż koniec nosa, widzi jak na dłoni, co moeż się stać w przyszłości. —

Byłem nie tak dawno na jarmarku w Kurzętniku. — Nieprzeliczone tłumy tak, że trudno się przedostać. Klijenci to sami Polacy z okolicznych wiosek, sprzedający oczywiście — większość żydów. — Oczom moim rzucił się charakterystyczny obrazek. — Jakiś chłopek targuje się z żydem o kupno sukna. —

— Ile za ten kawałek?

— 20 złotych.

— Za drogo żydzie, dam piętnaście.

Żyd zaczyna się zaklinać na wszystkie świętości swoje, na własne dzieci i zdrowie, że nie może oddać taniej, że jego samego kosztuje itd., przyczem opuszcza po złotówce. — Wieśniak uparcie stoi przy 15 złotych i ani rusz. — Żydek ponawia próby przekonania wieśniaka, że oddaje za pół darmo, aż wreszcie zgadza się oddać za 15 złotych i tak kończy:

— Macie za 15 złotych; wiedzcie, że żyd zawsze tanio sprzedaje, kupcie no w mieście, który kupiec polski odda wam taki towar za te pieniądze. —

Widzimy z tego obrazku, że żydek spełnia tu misję do pewnego stopnia agitacyjną, wsącza w prostą, nieskomplikowaną duszę chłopka jad nieufności do kupca Polaka. To działa, tembardziej, że wszak chłopek według swego przekonania nabył towar tanio, bo się targował i żyd ustąpił. —

To jest obrazek, zdolny nawet ujść uwagi, obrazek mały, ale jakżeż wymownie nam ilustruje stronę agitacyjną, uprawianą u nas przez żydostwo. —

Ten sam żyd, jeśli nie przyjedzie na drugi jarmark, to już przygotował teren dla swego współplemieńca. — Naprawdę, zadziwiająca jest ich solidarność rasowa. —

Z tego widać wyraziście, że żyd z Kongresówki, czy Galicji, jest nadzwyczaj sprytnym agentem. Jest niebezpieczniejszy stokroć, niż żyd niemiecki, bowiem tamten był więcej kulturalny, miał swoje potrzeby i je zaspakajał, kiedy ten dla zdobycia majątku będzie się głodził, a kiedy osiągnie to, co zamierzał, wtenczas używa nagromadzonych dóbr, sprawi sobie nawet sygnet z herbem, będzie miał lokai, służbę polską, a pieniądze tu zdobyte wywiezie do Sopot i będzie zażywał letnich wywczasów. — Dobrze im się dzieje za nasze pieniądze i doskonałe robią interesy na polskiej głupocie. —

Kronika bolszewicka.

Wojenne nastroje Sowietów.

Jedno z ostatnich posiedzeń rewwojen sowietów było poświęcone w całości sprawom zdolności bojowej czerwonej armji. Z dyskusji członków sowietu wynika, że większość nie uważa czerwonej armji w zupełności przygotowanej do działań wojennych przeciwko zachodnio - europejskim państwom, nawet przy wojnie zakrojonej na bardzo szeroki rozmach w połączeniu z innemi państwami. Nastrój obradujących odznaczała bardzo wielką wojowniczość. Opierając się na danych naczelnego dowództwa czerwonej armji prawie wszyscy „specy" uderzali na konieczność podniesienia duchu wojny w szeregach armji. Za oś tej propagandy uznano ideę odwojowania od Rumunji Bessarabję.

Wędrówki głodowe.

Sybirski gubernjalny komitet donosi do Moskwy o posuwaniu się wzdłuż brzegu Wołgi w kierunku północy olbrzymich taborów głodujących uciekinierów — chłopów z saratowskiej gubernii. Chłopi pędzą za sobą stada bydła i wiozą dobyt i sprzęt domowy. Na zapytanie władz, dokąd się udają, chłopi odpowiadają: „Przesiedlamy się na Altai". Tłumaczenia o trudnościach dalekiej podróży nie odnoszą skutku. Bandy głodujących formują się bez żadnego planu, nie znając nawet najbliższej drogi.

Rozstrzelanie inżyn. Jakobsona.

Najwyższą sąd zatwierdził wyrok sądu moskiewskiego, skazujący inżyniera Jakobsona zawiadowcę kopalni miedzi w Atbasarze na rozstrzelanie za zawiadomienie byłych właścicieli w Anglji o stanie ich majątku. Wyrok już został wykonany dnia 12 sierpnia br. Jakobson pozostawił żonę i małoletnie dzieci bez środków do życia. Motywy wyroku opierały się na tem, że Jakobson przedstawił stan przemysłu miedzianego w niekorzystnych barwach. Robotnicy na kopalni protestując przeciwko wyrokowi na Jakobsona strajkowali przez 3 dni. Rząd sowiecki zastosował represje.

Rozprawa sądowa przeciw Fr. Banachowi

oskarżonemu o morderstwo ś. p. Stefana Szczeblewskiego.

(Od własnego korespondenta).

Starogard, 30 sierpnia.

30 lipca 1923 na pograniczu pow. tczewsko - gniewskiego (za wybud. Pelplina resp. Janiszewka) zamordowano młodego, bo 28-letniego rolnika Stefana Szczeblewskiego z Janiszewka. Tło było nast.: ś. p. Szczeblewski zauważył, że na jego polu chłopak Piórkowski rwał koniczynę. Odebrał mu więc worek i dał kilka „ciegów" młodocianemu złodziejowi, który z krzykiem poleciał do domu swej matki, zamężnej Banachowej i uskarżył się, że śp. Szczeblewski go obił. Banachowa poszła na pole i rozpoczęła się bójka, w której nieboszczyk usunął Banachową z pola na drogę. Wróciwszy do domu, żaliła się przed mężem, Fr. Banachem, że Szczeblewski znęca się nad jej dzieckiem i ją samą obił, a on się za niemi nie ujmuje. Banach najpierw mówił: „może tak źle nie było". Ale gdy mu żona robiła w dalszym ciągu wymówki, odrzekł: „ja temu młodzikowi już dam". Wziął więc Banach worek, by iść po trawę, ale opasał się paskiem wojskowym a w torebkę włożył rewolwer, który oczywiście był nabity. Przy rwaniu trawy w rowie naszedł go wracający z pola śp. Szczeblewski, który miał pod pachą worek odebrany chłopcu oraz młotek i hake, którą jego ludzie na polu zostawili. W rowie musiało przyjść pomiędzy oboma do ostrej i zaciętej walki. Zmarły otrzymał ciężką i głęboką ranę na głowie 5 cent. długą, dość szeroką i głęboką — wprawdzie ta rana nie zagrażała życiu, ale była w stanie obezwładnić go, że mógł nawet stracić przytomność. Następnie padły strzały, z których jeden przeszedł płuca śp. Szczeblewskiego i od razu zadał cios śmiertelny.

Sąd przysięgły rozpatrywał dziś tę sprawę, by sprawiedliwości ziemskiej zadość się stało. Sądowi przewodniczył dyr. Sądu p. Müller a jako sędziowie fungowali pp. sędzia zawodowy Sobolewski, niezaw. wójt Paszke, naczelnik poczty Kamrowski, mistrz stolarski Marchlewicz, mistrz blacharski Zygowski i Małachowski. Oskarżał prokurator p. Marszalik. Obronę z urzędu pełnił apl. sądowy p. Jankowski z wyboru mec. p. Stankiewicz ze Starogardu. Z 11 świadków stawiło się 10 i 4 rzeczoznawców, którzy jako biegli fungowali pp. dr. Berendt lekarz pow. z Gniewu, dr. Kamiński z Gniewu, dyr. dr. Dekowski (kierownik zakładu um. chorych ze Świecia) oraz rusznikarz p. St. Capczyk z Grudziądza.

Oskarżony Fr. Banach robi wrażenie człowieka zdenerwowanego, co mu tem bardziej uchodzi, bo we wojnie światowej został w Serbji zasypany przez wybuch granatu i stąd szwank poniósł a raczej cierpi na rozstrój nerwowy. Nie pamięta nic, co by go obciążyć mogło, zato wie na swą obronę to, co poprzednio nie wiedział. Banach chce wmówić w sąd, że to nie on zastrzelił zmarłego, ale, że śp. Szczeblewski broń (rewolwer) z pasem mu odebrał i że chciał oskarżonego zastrzelić. Przy mocowaniu się on rękę skręcił w kierunku do zmarłego. W tem padły owe fatalne strzały i spowodowały śmierć śp. Szczeblewskiego. Dalej tłómaczy oskarżony, że go śp. Szczeblewski napadł, tylko dziwić się trzeba, że oskarżony poniósł tylko lekkie rany od napastnika gdy tenże odniósł ciężkie rany, które go osłabiły i ubezwładniły anawet został zabity. Walka w rowie, jak wyżej powiedziałem, musiała być bardzo zacięta a stroną obronną był napewno zmarły. O tem świadczy odgryzienie wielkiego palca oskarżonemu, ale i tenże nagryzł palec śp. Szczeblewskiemu. Świadkowie zeznają, że głos, który wołał: „daruj mi życie" i „O Jezu, Jezu, Jezu" pochodziły niewątpliwie od nieboszczyka. Świadek Muszyński zeznał, że widział gdy na odgłos strzałów przybył, jak od ofiary uciekał po czworakach i w oddalającym rozpoznał Banacha, który przez pole uciekał do domu. Świadek Rużyńska zeznała, że widziała, jak Banach z workiem od ogrodu przyszedł do domu, a następnie już umyty, w kapeluszu na głowie wyszedł z domu. P. prokurator w pięknem przemówieniu wskazał na momenta, gdzie oskarżony minął się z prawdą: 1) gdy mówił, że chciał iść po chleb, 2) że szedł ulicą, a wykazało się, że nie miał zamiaru iść po chleb i że nie szedł drogą ale przez pole, no i inne szczegóły uwydatniają nieprawdziwość zeznań, stąd radzi p. prokurator nie wierzyć wogóle oskarżonemu. Raczej cały postępek mówi, że Banach popełnił tę zbrodnię z rozmysłem, dlatego zabrał rewolwer, ażeby się „z nim rozprawić". Stąd oskarżony nie zasługuje nawet na łaskę, której by można podporządkować ten czyn. Sąd może ew. zamiast morderstwa z rozmysłem przyjąć zabójstwo lecz innej trzeciej tezy tu niema.

Obrona tak przez usta apl. sądowego p. Jankowskiego, jak szczególnie przez mec. p. Stankiewicza, chce udowodnić, że ich klijent ani zbrodni ani zabójstwa nie popełnił. Żądają oni zwolnienia od winy i kary lub ew. lejszej kary.

Sąd po półgodzinnej naradzie uznaje oskarżonego winnym na mocy paragr. 212 i skazuje go na przeciąg 5 lat ciężkiego więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Na sali zauważyliśmy brata śp. Szczeblewskiego Jana, oraz siostrę jego i szwagra i wielu znajomych i krewnych z Janiszewka. Podkreślić wypada, że podług oświadczenia dr. Berendta i dr. Kamińskiego śp. Szczeblewski mógł żyć bardzo długo, bo wszystkie organy jego były bardzo zdrowe. Co do charakteru zmarłego, to wszyscy jednogłośnie wyrażają się jak najlepiej i wystawiają najlepsze świadectwo. Sprawiedliwości ziemskiej stało się tutaj zadość, być może, że gdyby nie podburzony przez żonę swą, może byłoby się obyło bez tego morderstwa i na cmentarzu w Lignowach nie spocząłby tak rychło śp. Szczeblewski.

K-z.

Miniaturowe „światy".

Już w połowie XVI-go stulecia Kepler, którego zastanowiła wielka, rzekomo próżna przestrzeń między Marsem a Jowiszem, wyraził hipotezę istnienia w tem miejscu dotychczas nieznanej planety. I tak w około dwieście lat później, w roku 1796, Francuz Lalande stawił propozycję poszukiwania tej planety. Mimo to na propozycję tę nie zważano zgoła, aż dopiero Piazzi dnia 1-go stycznia 1801 roku odkrył zupełnie przypadkowo małą gwiazdę, którą niestety po 6-tygodniowych obserwacjach znów zgubiono. I mimo tak krótkich obserwacyj zdołał wówczas 24-letni genjusz-matematyk Gauss, już sławny w świecie naukowym, obliczyć ruchy nowo odkrytej planety tak doskonale, iż na wyznaczonem przez niego miejscu, w rok później 2-go stycznia 1802 r., Olbers zagubioną poprzednio gwiazdę powtóre odnalazł, której dano nazwę Ceres. Już po trzech miesiącach ten sam astronom odkrył drugą planetę — Pallas, 1804 roku Harding — Juno i 1807 r. Olbers — Vestę.

I tak minęło 38 lat w mniemaniu, iż z odkryciem tych czterech planet przestrzeń między Marsem a Jowiszem dostatecznie wypełnioną została. Dopiero w roku 1845 odkrył Hencke piątą planetę Asträa, 1847 — Hebe i w tym samym roku Hind — Iris.

Od tego czasu nie minął prawie żaden rok, w którym nie powiększonoby liczby małych planet. Pierwszą setkę osiągnięto w roku 1868, drugą po 11 latach i trzecią znów po 11 latach, po dalszych 5 latach czwartą, aż Wolf w Heidelbergu odkryciem dalszej planety dnia 16-go stycznia 1903 roku dopełnił liczbę 500.

Wielkie usługi w dalszem odkrywaniu planet oddała fotografja nieba, wprowadzona mniejwięcej w roku 1891. I tak obecnie liczba tych małych ciał niebieskich została tak bardzo powiększoną, iż pierwszy tysiąc jest już przekroczony.

Sam Palisa w Wiedniu odkrył na drodze fotografji około 100 tych małych planet, Charlois w Nicei przeszło 50, po nim Wolf w Heidelbergu także kilkadziesiąt. W jednym tylko roku odkrył Mr. Wood w Johannesburgu 21, Dr. Metcalf w Minchester 17. —

* * *

Skąd wzięły się te setki „karzełków" wszechświata? Jakie jest ich pochodzenie? Pozostanie to może na zawsze tajemnicą przyrody!

Wielu przypuszcza, iż są to rozbitki, pochodzące z olbrzymiej katastrofy, która się kiedyś w miejscu tem rozegrała. Inni znów są zdania, iż utworzyły się one z wielkiego pierścienia mgły, który przed setkami lub może i miljonami lat między Marsem a Jowiszem słońce otaczał.

Wszystkie te gwiazdy, oprócz pierwszych trzech, spostrzec można, chociaż przez najlepsze aparaty, tylko jako małe punkty, bez dającego się mierzyć rozmiaru. Średnica pierwszych trzech (według Müllera i Barnarda) wynosi: dla Ceres — 770 km., Vesty — 380, Pellas 490 km.

Są to wielcy z pośród tych małych, gdyż dalsze obserwacje przy zastosowaniu specjalnych metod wykazały, iż średnica czwartej z tych planet wynosi 190 km., a setka mniejszych nawet tylko 10 i mniej km., zaś odkrytą przez James E. Keslera planeta w roku 1900 ma być najmniejszą, gdyż średnica jej wynosić ma tylko ½ km.!

* * *

Większość tych małych planet obiega słońce w czasie od 3½—5¾ lat. Charakterystycznem jest, iż badania drugiej z rzędu wielkości planety — Vesty, wykazały, iż posiada ona gęstą atmosferę. Wyjątkowe zaś stanowisko zajmuje planeta Eros, obiegająca słońce w 643 dniach i posiadająca średnicę około 100 klm. Ze wszystkich ciał niebieskich, oprócz księżyca, zbliża się ona najwięcej do ziemi. I tak w tym roku odległość jej od ziemi wynosi wyjątkowo tylko 20 miljonów klm., gdy tymczasem najbliższa odległość Venus od ziemi wynosi 36 miljonów klm., a Marsa 57 miljonów. Stosunkowo nadzwyczajna bliskość planety Eros, zwanej nieraz „małym wichrzycielem" przyczynia się z jednej strony w wielkiej mierze do ściślejszego określenia odległości ziemi od słońca, lecz z drugiej strony zbyt wielkie zbliżenie się do ziemi mogłoby mieć czasem i niemiłe skutki. Gdyż i dwa małe satelity Marsa, Phobos i Deimos, których średnica wynosi zaledwie 7 klm., jak i ostatnio odkryte małe satelity Jowisza i Saturna prawdopodobnie są, względnie były członkami licznej rodziny małych planet, t. zw. planetoidów.

Tak więc widzimy, iż obok olbrzymich ciał niebieskich, większych o kilkanaście i kilkadziesiąt razy od naszego słońca, istnieją w nieprawdopodobnie wielkiej ilości i miniaturowe ciała, tak znikomo małe a mimo to przedstawiające światy same w sobie, iż człowiek, dostawszy się przypadkowo na jedno z tych małych ciał niebieskich, obszedłby cały „świat" dokoła w rannej przechadzce.

(jw.)

Sprawy religijne.

Kongres esperanto. — Mowa kard. Piffla. — Zjazd młodzieży „Pax Romana". — Kongres w Lugano. — Teorje o państwie. — Kongres katolików szwajcarskich.

Lato bieżącego roku zaznaczyło się szczególnie dużą liczbą katolickich zjazdów bądź narodowych, bądź też międzynarodowych. Z kongresu eucharystycznego w Amsterdamie, który stanowi zawsze koronę katolickich zjazdów, mieli czytelnicy „Głosu Narodu" oryginalne sprawozdanie; odbyły się również narodowe kongresy eucharystyczne w Hiszpanji, Portugalji (o których w „Przeglądzie religijnym" już pisaliśmy), Słowaczyzny w Preszburgu 23 i 24 sierpnia, dziś rozpoczyna się kongres katolików Rzeszy niemieckiej. Donosiliśmy również o zjazdach zawodowych Francji i Szwajcarji. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na kilka innych.

* * *

Odbyty z początkiem sierpnia w Wiedniu międzynarodowy kongres esperantystów nie był zjazdem katolickim. Jednak — rzecz charakterystyczna — katolicy odgrywali na nim rolę wybitną. Stało się to zapewne i dzięki temu, że mowę powitalną m. in. wygłosił Arcyb. Wiednia, kard. Piffl. Powiedział on w niej o roli esperanto: „Żyjemyw czasie, który ma obowiązek łączenia, stwarzania atmosfery zaufania między poszczególnymi narodami. Od zaufania do miłości tylko jeden krok! Praca ta należy przedewszystkiem do katolików... Ale potrzebujemy także łącznikowego języka i tym winien być — esperanto!.... Sądzę, że na wszystkich międzynarodowych kongresach katolickich winno się używać esperanta!"

Kongres uchwalił: przetłómaczyć Pismo św. na język esperanto i zwrócić się do władz kościelnych o powołanie księży-esperantystów do miast o przejezdnej ludności, celem zaspokojenia duchowych potrzeb przyjeżdżających z zagranicy.

* * *

W dniu 20 sierpnia rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy zjazd katolickiej młodzieży pod nazwą „Pax Romana". Do organizacji tej należą stowarzyszenia młodzieży akademickiej poszczególnych narodowości; z Polski — „Odrodzenie", które także swoją delegację na zjazd tegoroczny wysłało. W jej imieniu przemówienie powitalne wygłosiła p. Drużbacka. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego. Na plenarnem zebraniu rozpatrywano sprawozdanie generalnego sekretarza, Ks. Gremaud'a, które wykazało, że międzynarodowa organizacja katolickiej młodzieży ma jeszcze duże braki.

Z referatów największe zainteresowanie obudził odczyt p. de Sanctis o katolickich uniwersytetach. Główną myślą jego wywodów było żądanie, by katolickie uniwersytety (tak profesorowie jak młodzież) pozostawały ze sobą w pewnym związku, który mógłby polegać na wymianie publikacyj, wspólnych kursach, zapraszaniu prelegentów itd. W dyskusji słusznie zwrócono uwagę, że przed utrwaleniem „międzynarodówki" należy naprzód dobrze zorganizować stowarzyszenia narodowe.

Również żywą dyskusję wywołał referat dr. Febera z Holandji o stosunku „Pax Romana" do niekatolickich ruchów pacyfistycznych. Referent podkreślił niebezpieczeństwo indyferentyzmu, na które narażają się katolicy, łączący się bez koniecznej potrzeby z niekatolickiemi organizacjami dla pokoju powszechnego.

* * *

Podobnie podniosły ustrój panował na tegorocznym zjeździe międzynarodowej organizacji katolickiej „I. K. A." w Lugano w dniach od 17 do 19 sierpnia br. Nie był to kongres dla mas, — nie było w nim wiecowych przemówień o akcencie lirycznym! Ale obrady poważne ludzi o katolickich zasadach, którzy od szeregu lat badają możliwości zrealizowania współpracy narodów na gruncie katolickiej ideologji polityczno-społecznej! Dokonuje się na nich co roku systematyczne uzgadnianie miłości Ojczyzny z obowiązkami względem obcych narodów i całej ludzkości. Ramy dla tak pojętej ekonomji politycznej stanowią: syllabus Piusa IX, liczne encykliki Leona XIII, „Pacem Dei" Benedykta XV i „Ubi arcano Dei" Piusa XI. Tych ram też trzymali się referenci kongresowi: Don Vercesi (z Medjolanu), prof. Fiajolet (Tourcoing), prof. Yves de la Briere (Paryż) i bisk. Waitz z Tyrolu. Równie ciekawą, jak referaty, była dyskusja. Stwierdzono, że teorja XIX wieku o państwie, jako źródle moralności i prawa, prowadzi do tyranji (Ebers, Kolonja). Chrześcijaństwo ma światową misję, by doprowadzić do zjednoczenia narodów; teorja wszechmocy państwa jest jedną z najzgubniejszych herezyj naszych czasów (Doka, Zurych).

Rzecz jasna, kongres nie ograniczył się tylko do teoretycznych rozważań. Roztrząsano sprawę: Ligi narodów, emigracji, międzynarodowego ustawodawstwa robotniczego, organizacji duchowieństwa, języka „esperanto" i in.

* * *

W socjalistycznym „Robotniku" z 25 sierpnia ukazała się następująca wiadomość:

„W pierwszych dniach bm. odbył się w Bazylei, starym grodzie protestanckim, szósty zjazd katolików szwajcarskich. Zjazd niezwykle liczny, obesłany przez najrozmaitsze organizacje katolickie w Szwajcarji. Ściśle religijne, kulturalne, gospodarcze i zawodowe. Obecność na nim trzech biskupów, nuncjusza papieskiego w Bernie, dwóch członków Rady Związkowej, licznych posłów i dygnitarzy kantonalnych nadawała zjazdowi charakter bardzo uroczysty, co więcej, podkreślała jego polityczne znaczenie".

Tyle rzeczowych wiadomości! Resztę — jak się łatwo domyśleć — wypełnia wymyślanie na „klerykalizm" szwajcarski, który swoimi zjazdami drażni ewangelików. W braku tymczasem innej, musimy się zadowolić i powyższą informacją, choć pochodzi od — „Robotnika" naszym czytelnikom uwagę.

Przyjazd ks. biskupa sufragana dr. Klundera.

Witamy!

Idziemy, ludzkość cała ku jednemu wielkiemu celowi zbratania ludów, do Królestwa Bożego na ziemi. Wytrwale, droga ciężka, mozolna, najeżona przeszkodami i zwałami przeciwieństw.

A korabiem ludzkości na tej drodze kieruje sternik, najwyższy pomazaniec, usankcjonowany stygnałem natchnienia Bożego — Kościół.

Sam w zachowawczy umiarkowany sposób prowadzi ludzkość na drogę prawdziwego postępu — do doskonalenia się wewnętrznego. Ludzi zagrzęzłych w materji — prowadzi Kościół do królestwa ducha. W zmaterjalizowanej społeczności ludzkiej budzi odruch wyższych dążeń i skłonności — pęd w podłoneczność po drogach nieskończoności.

A przytem umiarkowanym wolnym systemem wdraża w ludzi myśl hierarchji i karności. Uczy podporządkowania się celom wyższym, nie z tego świata pochodzącym — pragnie postawić ustosunkowanie się człowieka do wieczności na należytym poziomie i odpowiedniej płaszczyźnie.

A ponad wszystkiem góruje w Kościele katolickim idea jedności, centralizacji uczuć i poczynań współmiernie z przykazaniami przekazanemi nam przez — Boga.

Ta jedność oparta na hierarchicznem ustosunkowaniu — podkreśla rolę biskupów w społeczności kościelnej. Wszędzie potrzebna ich piecza i osobiste ostateczne dopatrzenie każdego przejawu życia czy odchylenia pewnej kategorji czynów. Jak skrzętny włodarz — objeżdża ten zawiadowca małej winnicy pańskiej powierzone mu okolice i sprawia swe najwyższe funkcje związane z władzą nadaną mu przez Chrystusa Pana.

— — — — — — — — — —

I znów przyjeżdża po długim okresie czasu do nas do naszego grodu biskup sufragan dostojnik djecezji pomorskiej, — przyjeżdża, aby wlać na wiernych Ducha św., obdarzyć ich dobroczynnem światłem wiedzy i wiary prawdziwej.

Witamy go więc sercem przepełnionem uczuciem radości i wesela. Nastroimy się na radosną nutę i hymnem wiary powitamy dostojnego gościa.

Witaj nam!

I zlej na głowy nasze światło wiekuistej mądrości. Niech przez ręce Twoje udzielą się nam dary Ducha św.

A kiedy odjedziesz, spełniwszy swe dobroczynne funkcje i zadania — zostanie po tem Twojem pobycie jasna smuga rzeczy jasnej sięgającej dna dusz naszych, a łączącej je złotą nicią wieczystego przymierza z Bogiem.

*

W środę 3 września br. przybywa do naszej parafji, celem udzielenia sakramentu bierzmowania, Jego Ekscelencja ks. biskup dr. Klunder. Przyjazd nastąpi o godz. 5 popoł. samochodem ulicami: Chełmińską, Toruńską, Trzeciego Maja i Klasztorną do Zakładu Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej, gdzie Dostojnego Gościa przywitają: Ks. dziekan, prezyd. miasta p. Włodek, p. starosta Ossowski oraz przedstawiciele korporacji kościelnych. Stad wyruszy około 5½ popoł. procesja do kościoła farnego ulicami Klasztorną i Pańską, gdzie szkoły stać będą szpalerem. Na czele kroczyć będzie orkiestra, za nią pójdą: 1) towarzystwa i organizacje świeckie ze sztandarami a) żeńskie, b) męskie. 2) Towarzystwa kościelne: dziewice, niewiasty, mężczyźni, 3) bractwa kościelne: żeńskie, męskie, 4) Bractwo Czci Najśw. Sakramentu, 5) Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, 6) orkiestra, 7) Reprezentacja Parafjalna, 8) Dozór Kościelny, 9) Siostry zakonne, 10) Duchowieństwo.

Około księdza biskupa utworzy Bractwo Strzeleckie straż honorową. Za księdzem biskupem postępują rzesze wiernych. Nad porządkiem czuwać będzie na ulicach Policja Państwowa, a w kościele Straż Ogniowa, której wskazówki wykonać należy. W kościele odprawi się krótkie nabożeństwo powitalne, po której Jego Ekscelencja ksiądz biskup udzieli błogosławieństwa arcypasterskiego.

Do wszystkich parafjan zwracam się z gorącą prośbą, by swe domy godnie przyozdobili. Zieleń można przywieźć z lasów miejskich za pozwoleniem które Magistrat wydaje w Ratuszu 2, pokój 8).

Naukę o bierzmowaniu dla tych, którzy w niedzielę nie wysłuchali kazania, wygłosi się we wtorek o godz. 6½ wieczorem w kościele farnym.

Kartki do bierzmowania wydawać się będzie codziennie na sali parafjalnej od 9½ do 12 i od 3 do 7 godz.

*

W czwartek o godz. 8 odprawi Jego Ekscelencja ks. biskup sumę pontyfikalną.

Spowiedzi słuchać się będzie w kościele farnym: we wtorek od godz. 3 uczennice, od 4½ uczniów szkół wyższych. W środę od 9 dziewczęta, od 10½ chłopców szkół powszechnych, po południu od 3 do 7 dorosłych. W czwartek od 6 rano dorosłych.

Bierzmować będzie ks. biskup w kościele farnym w czwartek od 9½ do 11 szkoły wyższe, od 11 dziewczęta szkół powszechnych. Po południu od 3 chłopców szkół powsz.

W piątek: od 9 niewiasty, od 11 mężczyźni, popoł. od 3 niewiasty- od 5½ mężczyźni.

W kościele Krzyża św. na Przedmieściu Chełmińskiem słuchać się będzie spowiedzi w piątek od g. 4 popoł. i w sobotę od g. 6 rano. W sobotę o 8 odprawi się uroczyste nabożeństwo, po którem ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania do g. 1 popoł.; najpierw niewiastom a potem mężczyznom. Dalszy ciąg bierzmowania o godz. 5.

W kościele Serca Pana Jezusa w Małem Tarpnie słuchać się będzie spowiedzi w sobotę od g. 3 popoł. dzieci szkolne, a potem dorosłych. W niedzielę słuchać się będzie spowiedzi od 6. O 7 g. odprawi się mszę św., a o 8 uroczysta suma, po której ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania, najpierw niewiastom, potem mężczyznom.

Wszystkich pp. pracodawców proszę serdecznie, by swym pracownikom umożliwili udział w przywitaniu ks. biskupa i przyjęciu sakramentu bierzmowania.

*

Wsprawie przyjazdu Jego Ekscelencji ks. biskupa Dr. Klundera podaje się do wiadomości, że w razie niepogody powitanie dostojnego gościa nastąpi w środę, o godz. 6 popoł. u głównego portalu kościoła farnego.

Ks. dziekan Dembek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Rozalji p. Wschód słońca 5.17 zachód 6.40. Wschód księżyca 11.13. zachód 9.15.

—** **Od kilku dni** panuje w naszem mieście niezwykłe ożywienie ruchu ulicznego. Ożywienie to powstało skutkiem przyjazdu młodzieży szkolnej oraz ich rodziców i opiekunów.

—** **Dzisiejszy targ** wypadł bardzo słabo. Przyczyniła się do tego niewątpliwe niepogoda, która wielu okolicznych gospodarzy zatrzymała w domu nad zwiezieniem ostatnich sprzętów i przygotowaniem robót polnych. Również frekwencja publiczności z powodu deszczu była bardzo nikła.

—** **Ćwiczenia straży ogniowej** odbyły się w niedzielę o godz. 7 rano na dachach i budynkach fabryki p. Górnego. Wypróbowano wszystkie przyrządy ratownicze. Rezultaty ćwiczeń były dobre!

—** **Szalejąca burza** podczas nocy poniedziałkowej wyrządziła liczne szkody w naszem mieście. I tak zostały zalane piwnice w niektórych domach jak np. w piekarni przy ulicy Chełmińskiej i Rądzyńskiej, oraz suteren przy ul. Młyńskiej. Woda dotarła tam nawet do kuchni. Ucierpiała również kuchnia restauracji dworcowej. Straż ogniowa interweniowała skutecznie we wszystkich wypadkach.

—** **Wczorajszej nocy** uderzył piorun w kościół ewangelicki i komin elektrowni miejskiej. Wskutek dobrych piorunochronów obeszło się bez nieszczęść.

—** **Z kroniki policyjnej.** Przez wtorek aresztowano w naszem mieście tylko 1 osobę, a to jedną kobietę za włóczęgostwo.

—** **W bieżącym miesiącu odbędą się następujące jarmarki wwojewództwie pomorskiem:**

4 września: Brodnica b. k. — Toruń miasto b. k. świnie.

5 września: Kowalewo, pow. wąbrzeski b. k. — Lidzbark, pow. brodnicki b. k.

9 września: Górzno, pow. wąbrzeski kr. b. k. — Kolibki, pow. wejherowski kr.

10 września: Cekcyn, pow. tucholski kr. b. k. — Rybno, pow. lubawski kr. b. k. — St. Kiszewa, pow. kościerski świnie.

11 września: Chojnice kr. b. k. — Działdowo b. k., — Łasin, pow. grudziądzki kr. b. k., Rumja, pow. wejherowski kr. b. k., Topólno, pow. świecki kr. b.

12 września: Starogard b. k. św., Tczew b. k.

16 września: Brzeźno, p. chojnicki kr. b. k., Bukowiec, pow. świecki kr. b. k., Golub, pow. wąbrzeski kr. b. k., Papowo Biskupie kr., Sedlinek, pow. brodnicki kr. b. k.

17 września: Lipnica, pow. chojnicki kr. b. k., Lubawa b. k., Wąbrzeźno kr. b. k.

19 września: Krokowo, pow. pucki kr., Zblewo, pow. starogardzki b. k. św.

23 września: Jabłonowo Zamek, pow. brodnicki b. k., Sępolno kr. b. k.

24 września: Lubiewo, pow. świecki kr. b., Sulecin, pow. kartuski kr. b. k.

25 września: Łąkorz, pow. lubawski kr. b. k.

27 września: Puck kr. b.

30 września: Więcbork kr. b. k.

—** **Brak cen na papierosach monopolowych.** Z chwilą wprowadzenia monopolu tytoniowego, na pudełkach, w których sprzedawane są papierosy monopolowe — nie uwidoczniono cen. Z tego też powodu otrzymujemy liczne skargi i zapytania ze strony obywateli naszego miasta, poszkodowanych na spekulacji niektórych detalistów.

—** **Zaraza zwierząt domowych na Pomorzu.** Według statystyki województwa pomorskiego okazuje się, że w ubiegłym miesiącu grasowały na Pomorzu następujące choroby zaraźliwe wśród zwierząt domowych: nosacizna, zaraza piersiowa koni, świerzb u koni, zaraza stadnicza i wścieklizna. Nosacizna opanowała powiaty brodnicki, dotykając 7 gmin; zaraza piersiowa koni w pow. świeckim (jedna gmina); świerzb u koni w pow. brodnickim, działdowskim, grudziądzkim, kartuskim, lubawskim, świeckim, toruńskim, wąbrzeskim i wejherowskim (25 gmin); zaraza stadnicza w 29 gminach oraz wścieklizna w 47 gminach.

—** **O połączenie telefoniczne gmin.** Jak się okazuje, bardzo znaczna ilość gmin w województwach nie posiada połączeń telefonicznych. W związku z tem województwo warszawskie zwróciło się do Min. Spraw Wewn. o pomoc w tej sprawie. Jak się okazuje, na 26 gmin 8 tylko posiada połączenia telefoniczne. Sprawa powyższa związana jest również z organizacją służby bezpieczeństwa w państwie i sprawniejszem jej funkcjonowaniem. Niezależnie od tego województwo zwróciło się do wszystkich starostów, aby na sejmikach postawili na pierwszym punkcie obrad sprawę połączeń telefonicznych w gminach.

—** **Komisja rozjemcza dla robotników rolnych.** Minister Pracy i Opieki Społ. podpisał rozporządzenie w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy sezonowych robotników rolnych, na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego i białostockiego. Pierwsze posiedzenie komisji tej zostało wyznaczone na 8 września br. o godz. 11 przed południem w lokalu Ministerstwa Pracy i Op. Społ.

—** **Rady dyscyplinarne Izb adwokackich.** Min. sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. i Skarbu ustaliło, że działalność t. zw. rad dyscyplinarnych Izb adwokackich na terenach b. dzielnicy austrjackiej ma charakter publiczny, wobec czego wszelkie podania i wnioski rad dyscyplinarnych nie podlegają opłacie stemplowej.

—** **Dodatek ekonomiczny na wolnych słuchaczów.** Min. Skarbu wyjaśnia, że dodatek ekonomiczny na dzieci uczęszczające do szkół, nie może być stosowany na wolnych słuchaczów, ponieważ nie podlegają oni rygorom obowiązującym studentów zwyczajnych, oraz usuwają się z pod kontroli władz akademickich, gdyż nie mają prawa składania przepisanych egzaminów. (Vars.)

—** **O asyście policji.** Odnośnie do dekretu o miarach mówiących o nadzorze policji nad stosowaniem w obrocie publicznym miar i wag legalizowanych, wyższe władze policyjne wyjaśniają, iż asysta poilcji winna być udzielona funkcjonarjuszom urzędów miar tylko w wypadkach oporu stawianego ich zarządzeniom. (Vars.)

—** **Sprawa leczenia kolejarzy.** Jak się dowiadujemy, sprawa leczenia kolejarzy na obszarze całej Rzplitej jest obecnie tematem obrad w Min. Kolei. Chodzi o wyłączenie kolejarzy z pod prawa korzystania z dobrodziejstw kas chorych. Dotychczas system leczenia kolejarzy nie jest jednolity. (Vars.)

PODZIĘKOWANIE.

—** **Podziękowanie.** Bratanek nasz Hieronim Zarudzki w grudniu 1923 r. powrócił z Rosji, gdzie stracił obojga rodziców. Nie mając środków do kształcenia go, zwróciliśmy się do Dyrektora Gimnazjum klasycznego Pana Augustyńskiego, który zajął się nim i dopomógł nam wraz z personelem nauczycielskim, bezinteresownie przygotować Hieronima do klasy 5-tej, który w sierpniu br. złożył konkursowy egzamin do kadeckiego korpusu w Modlinie. — Nie mogąc odwdzięczyć się w inny sposób, tą drogą składamy staropolskie „Bóg zapłać" za okazaną pomoc Panom Dyrektorowi: Augustyńskiemu Janowi, Zassowskiemu Adamowi, Wielebnym Księżom Rozkwitalskiemu i Jaranowskiemu, Paniom: Pisarzewskiej, Monowidównie i Hertcer, Panom: Zwierzańskiemu, Bochnigowi, Piórczyńskiemu i Babskiemu.

Stanisława i Mieczysław Michałowscy.

—** **Podziękowanie.** Po zlikwidowaniu kolonji letniej w Tuszewie dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska, składamy niniejszem tym wszystkim, którzy sie przyczynili do urzadzenia i wyżywienia kolonji szczere podziękowanie a szczególnie miejscowym władzom wojskowym oraz ofiarnemu społeczeństwu miasta i powiatu grudziądzkiego. W ślad za dawniejszem wyszczególnieniem ofiarodawców, dziękujemy ponadto za ofiarowanie żywności dla kolonji.

Państwu T. Marchlewskim za codzienne dostarczanie 6 litrów mleka, kartofli. oraz jarzyn.

Państwu F. Kulerskim za 50 funtów grochu.

Panu Strzyżewiczowi z ul. Lipowej za 25 funtów marmolady.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Z Pomorza.

—** **SWIĘTE,** pow. grudz. **(Zebranie rolników).** Staraniem Związku Osadników Rolnych na podw grudziądzki odbyły się zebrania w Świętem i Łasinie, na które przybył p. poseł Wałaszek, który jest patronem Związku naszego. Miało się jeszcze jedno zebranie odbyć wieczorem w Rogoźnie, lecz niestety z powdu niedogodnej komunikacji takowe wypaść musiało. Wina to już jest Rogoźna samego, że nie wysłało koni po referentów.

Zebranie w Świętem odbyło się zaraz po nabożeństwie, a zagaił prezes lokalny p. Górski z Goczałków, referat wygłosił p. poseł Wałaszek, który omówił szczegółowo nasze położenie gospodarcze jak niemniej bolączki rolnictwa naszego. Drugi referat wygłosił wiceprezes związku p. Szczeblewski z Bzowa, który spec. poinformował osadników o stanie rzeczy. W dyskusji, która była bardzo ożywiona, przemawiali między innemi pp. Chełmicki, ks. prob. Czubek, Grabowski i inni. Odpowiedział interpelantom p. poseł Wałaszek. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

—** **JANIA GÓRA,** pow. świecki. **(Śmierć obywatelki).** Nagłą śmiercią zmarła przed kilkoma dniami tutejsza obywatelka śp. Klicikowska, licząca około 70 lat. Dzień przed śmiercią była zupełnie zdrowa.

—** **NOWE. (Pożar).** W pobliżu Nowego spaliły sie w tych dniach zabudowania gospodarza Stajniaka i wdowy Trojańskiej. Ponieważ oba zabudowania były dość znacznie oddalone od innych siedlisk ludzkich, więc pomoc była utrudniona, wskutek czego ofiarą płomieni stał się także cały martwy i żywy inwentarz. Pogorzelcy poszkodowani są tem więcej, iż ich ubezpieczenie od ognia z powodu nieuiszczenia opłat wygasły. Pożar powstał wskutek podpalenia. Policja znajduje się już na tropie nikczemnych podpalaczy.

—** **ŁASIN. (Zebranie osadników).** Zebranie zagaił i przewodniczył prezes lokalny p. Kamiński, referaty wygłosili pp. poseł Wałaszek o położeniu naszem gospodarczem i wiceprezes Związku Szczeblewski z Bzowa spec. dla osadników, dając informacje. Dyskusja była nader ożywiona. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. Kamiński zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Ubolewać szczerze wypada, że p. prezes nie porozumiał się z prezesem Kółka Rolniczego, tżeby wspólnie jak w Świętem urządzić zebranie, by wszyscy rolnicy skorzystali z bytności p. posła i wzięli liczny udział w zebraniu, co się niestety nie stało. Na przyszłość nie można referentów dla kilku ludzi zwoływać.

—** **CHEŁMNO. (Śmierć dziecka w płomieniach).** W majątku rycerskim Stolnie wybuchł pożar w budynku folwarcznym, przyczem spłonął cały dom wraz z całym inwentarzem i dzieckiem. Pożar wybuchł za dnia, gdy rodzicie dziecka znajdowali się na polu. Przywołana telegraficznie straż pożarna z Małego Czystego oraz sikawki z okolicznych majątków zdołały jedynie pożar umiejscowić. Przyczyny pożaru nieznane.

(Licytacja majątków niemieckich). Rząd postanowił zlikwidować w tutejszym powiecie folwarki rycerskie Stablewice, Gołoty, Zygląd, Bągart i Bolumin, należące do księcia Bentheim-Teklenburg-Rheda w Westfalji. Właścicielowi pozostawiono pół roku czasu na dobrowolną sprzedaż takowych jednemu lub kilku reflektantom.

—** **SUBKOWY,** pow. tczewski. **Przemytnictwo).** Posterunkowy policyjny przychwycił w Subkowach 6 przemytników, którym odebrał 10 000 papierosów i około 25 kilogramów tytoniu.

—** **KŁĘBOWO. (Rozluźnienie obyczajów kaszubskich).** Kaszuby w opisach obcych, zwiedzających ten kraj, słyną z tego, że nieznaną tu była kradzież (prócz leśnej z lasów fiskalnych), tak że w wioskach dobytek ludzie pozostawiali na dworze bez stróża i bez schówki. Pod tym względem obyczaje widocznie się psują gdyż gospodarzowi Szukalskiemu z Kłębowa skradziono nawet pług z pola.

—** **ORŁOWO. (Utonięcie).** Utonął podczas kąpania się w morzu Kazimierz Czarkowski, 18-letni młodzieniec z Warszawy. Śmierć spowodował prawdopodobnie udar sercowy.

—** **KARTUZY. (Otwarcie gimnazjum).** Postanowiono założyć tu prywatne gimnazjum, którego otwarcie nastąpi w dn. 1 września. Zgłoszenia chłopców i dziewcząt przyjmuje natychmiast, a najpóźniej do 30 sierpnia, ks. prob. Krysiński w Kartuzach.

—* **PUCK. (Budowa schroniska wycieczkowego).** Staraniem Towarzystwa Krajoznawczego projekt wybudowania w Pucku wielkiego schroniska wycieczkowego został wprowadzony czyn. Jak się dowiadujemy, już rozpoczęta została budowa takiego schroniska. Gmach ten obliczony jest na pomieszczenie 300 osób. Przewidziane są poza ogólnemi salami noclegowemi i oddzielne małe pokoiki. Należy wspomnieć przy sposobności, że podobne schronisko wycieczkowe wybudowało już Tow. Krajoznawcze w Zakopanem, mogące również pomieścić 300 osób.

—** **PUCK. (Uroczystość okrętowa).** W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się o godz. rano w porcie puckim uroczyste poświęcenie i przyjęcie patronatu przez miasto Puck, nad statkiem hydrograficznym marynarki wojennej O. R. P. „Pomorzanin".

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Projekt budowy radjostacji odbiorczej w Bydgoszczy).** W tych dniach pod protektoratem prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej pana B. Kasprowicza z Gniezna, zawiązał sie w Bydgoszczy tymczasowy komitet propagujący budowę stacji odbiorczej dla radjotelefonów. W całej Polsce ma powstać 6 do 8 stacji odbiorczych, kocesjonowanych przez rząd. Inicjatorem projektu jest p. Dr. Dziubiński, działający w porozumieniu z sferami rządowemi i zainteresowanymi przedsiębiorcami zagranicznymi. Komitet rozwinie niebawem propagandę na szeroką skalę w całym okręgu bydgoskim i powoła do współpracy reprezentantów wszystkich kół zainteresowanych.

—* **LESZNO. (Zabójstwo podczas sprzeczki).** Pomiędzy kilku młokosami doszło na Starym Rynku do sprzeczki z powodu jakiejś kobiety. Ze sprzeczki wyłoniła sie bójka, w której toku czeladnik piekarski i młynarski Łabiński odniósł tak poważne okaleczenia, że nazajutrz zmarł.

—* **MUROWANA GOŚLINA. (Brutalny postępek pijaka).** Robotnik Pawlak będąc w stanie nietrzeźwym zrzucił pewne przechodzące dziewczę przez poręcz mostu do rzeczki. Matkę dziewczynki, która pośpieszyła dziecku z pomocą, również czynnie znieważył. Brutala aresztowano.

—* **CZĘSTOCHOWA. (Wypadek na dziedzińcu koszarowym).** W tych dniach w południe pułkownik Krynicki w towarzystwie jednego z oficerów pułku przechadzał się po dziedzińcu koszarowym i nagle z niewiadomej przyczyny wypalił pistolet znajdujący się w kieszeni pułkownika, raniąc go w pachwinę. Mimo natychmiastowej pomocy pułkownik Krynicki w krótkim czasie zmarł. Wypadek ten wywarł bardzo silne wrażenie tak w gronie oficerów jak i w całem mieście. Ś. p. pułkownik Krynicki liczył lat 37, odznaczony był krzyżem „Virtuti Militari" i „Walecznych". Stopnia tego dosłużył się na froncie.

—* **ŻYRARDÓW. (Pomoc dla Żyrardowa).** W związku z wypłacaniem zapomóg rządowych bezrobotnym zorganizowany został w Żyrardowie komitet rozdzielczy przy współudziale Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Niezależnie od tego władze samorządowe, chcąc ulżyć trudnym warunkom bytu robotników w Żyrardowie wystąpiły z prośbą do Min. Spr. wewn. o pożyczkę rządową, któraby była przeznaczona na roboty inwestycyjne: brukowanie ulic, regulacje rzeczki itp.

—* **LWÓW. (Pomysłowy oszust).** Zajęty w konsulacie angielskim Tadeusz Romaszko, b. sierżant legjonów, cieszył się zaufaniem wicekonsula Whitehead'a i kiedy żona konsula wyjechała do Londynu, co pewien czas wysłał do Londynu pieniądze.. Romaszko listy z czekami otwierał, list zniszczył, czek zabierał a pustą kopertę wysyłał. W ten sposób przywłaszczył sobie około 100 funtów szterlingów. Zorjentowawszy się, że sprawa wyjdzie na jaw, zbiegł. W tych dniach żona konsula powróciła do Lwowa i jadąc tramwajem zauważyła, idącego Romaszkę. Wyskoczyła więc z tramwaju i kazała oszusta aresztować.

Z ruchu gniazd sokolich.

Lista zwycięzców

w zawodach sokolich „Dzielnicy Pomorskiej" urządzonych w dniu 24 sierpnia 1924 r. w Toruniu

Część I. według programu

Imię i nazwisko	Dział ćwiczebny	Ilość blor. udział	Najlepsze wyniki	Należy do gniazda	Nagrody
Karliński Franciszek	Bieg na 100 mtr.	27	12	Bydgoszcz	I
Maczyński Leon			12 3/5	„	II
Drzewuszewski Alojzy			12 4/5	Grudziądz	III
Gilówna Stefanja	Bieg na 60 mtr. dla druheń	23	8 7/10	Bydgoszcz	I
Weznerówna Zofja			9 1/5	Chełmno	II
Bryksówna Jadwiga			9 2/5	Toruń	III
Majtkowski Stefan	Skok z wyż dla druhów	18	1.62	Bydgoszcz	I
Karliński Franciszek			1.58	„	II
Zułkiewicz Tadeusz			1.47	„	III
Majtkowski Stefan	Skok w dal dla druhów	20	5.44	Bydgoszcz	I
Felchnerowski Klemens			5.10	Toruń	II
Greinert Franciszek			5.03	Bydgoszcz	III
Karwecki Leon	Rzut oszczepem	15	40.31	Bydgoszcz	I
Baumann Jan			36.25	Grudziądz	II
Majtkowski Stefan			33 30	Bydgoszcz	III
Majtkowski Roman	Rzut granatem	20	45.50	Bydgoszcz	I
Baumann Jan			44	Grudziądz	II
Rekowski Maksymiljan			43	Rytel	III
Muzalewska Benedykta	Skok w dal dla druheń	13	4.07	Toruń	I
Weznerówna Zofja			3.90	Chełmno	II
Potarska Agata			3.66	Toruń	III
Wiśniewska Marja	Równoważne	14	9 1/2	Toruń	I
Cuchocka Klara			9 1/4	„	II
Wiśniewska Bronisława			9	„	III
Majtkowski Stefan	Bieg na 110 mtr. przez płotki	11	20 2/5	Bydgoszcz	I
Czapara Józef			22 1/5	Bydgoszcz-Szwederowo	II

Część II.

Imię i nazwisko	Dział ćwiczebny	Ilość blor. udział	Najlepsze wyniki	Należy do gniazda	Nagrody
Karliński Franciszek	Bieg na 200 mtr.	15	25 5/10	Bydgoszcz	I
Matczynski Leon			26 4/5	Bydgoszcz	II
Kamiński Juljan			27	Toruń-Podgórz	III
Majtkowski Stefan	Skok o tyczce	8	3.15	Bydgoszcz	I
Zułkiewicz Tadeusz			2.60	„	II
Felchnerowski Klemens			2.40	„	III
Bryksówna Jadwiga	Skok w zwyż dla druhen	18	1.25	Toruń	I
Stroszeinówna Wanda			1.17	Toruń	II
Weznerówna Zofja			1.05	Chełmno	III
Majtkowski Roman	Rzut dyskiem	16	29.70	Bydgoszcz	I
Karliński Franciszek			27.27	„	II
Krzekotowski Walenty			27.07	Bydgoszcz-Wilczak	III
Stroszeinówna Wanda	Rzut piłką krykietową druhen	13	35.43	Toruń	I
Kanabaj Wanda			31.85	Bydgoszcz	II
Szmeichelówna Helena			30.70	Grudziądz	III
Melzer Józef	Pchnięcie kulą 7 1/4 kg	13	9.96	Wejherowo	I
Majtkowski Roman			9.76	Bydgoszcz	II
Dąbrowski Roman			9.25	Nowemiasto	III
Okręg V Bydgoszcz	Sztafeta 4×100	3	50 1/5		
Okręg IV Toruń			52 5/10		

Część III.

Imię i nazwisko	Dział ćwiczebny	Ilość blor. udział	Najlepsze wyniki	Należy do gniazda	Nagrody
Kamiński Juljan	Bieg na 400 mtr.	16	58 1/5	Toruń-Podgórz	I
Biniakowski Klemens			59 1/5	Nakło	II
Czapara Józef			61 4/5	Bydgoszcz-Szwederowo	III
Toruń—Chełmno 1:0 na korzyść Torunia; Grudziądz I—Toruń II 2:1 na korzyść Grudziądza	Piłka koszykowa				
Grządziel Tadeusz	Bieg na 1500 mtr.	3	4.59 3/5	Toruń	I
Kwiatkowski Czesław			5.1 2/5	Toruń-Podgórz	II
Pitka Karol			5.4 2/5	Bydgoszcz-Szwedorowo	III
Biniakowski Klemens	Bieg na 800 mtr.		2.27 4/5	Nakło	I
Orczykowski Maksym			2 30 1/5	Bydgoszcz-Wilczak	II
Czapara Józef			2.35	Bydgoszcz-Szwederowo	III
Orczykowski Maksymil.	Bieg na 1000 mtr.	3	3 10 3/5	Bydgoszcz-Wilczak	I
Golc Kurt			3.19	Bydgoszcz-Wilczak	II
Konieczka Edward			3.22	Toruń	III
Waloch Franciszek	Bieg na 3000 m		10.44 1/5	Wysoka	I
Szalkowski Stefan			10.44 3/5	Toruń-Podgórz	II
Słowiński Stanisław			10 47 2/5	Grudziądz	III
Majtkowski Stefan	Trójskok	10	10 51	Bydgoszcz	I
Swikowski Karol			10 15	„	II
Grajnert Franciszek			10.13	„	III
Orczykowski Maksymilj.	Bieg na 5000 m		17.51 2/5	Bydgoszcz	I
Szalkowski Stefan			17.52 3/5	Toruń-Podgórz	II
Lipertowicz Wacław			17.56 1/5	Toruń	III

Tajemnice Paryża.

NEKROLOGJA.

30 sierpnia br. zmarł nagle w Rabce na udar sercowy dr. Ottokar Lange, dyrektor szpitala św. Ludwika w Krakowie. Ś. p. zmarły cieszył się wśród krakowskiego i okolicznego obywatelstwa szczerą sympatją i uznaniem. To też niespodziewany i przewczesny zgon wywołał żywe, serdeczne współczucie wśród wszystkich.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Gimn. Sokół.** — Zebranie plenarne Sokoła odbędzie się w środę dnia 3 września o godz. 8-ej w Bazarze. Z powodu ważnych spraw usilnie prosimy o liczny udział Szan. członków obojga płci.

ZARZĄD.

—** **Tow. Powst. i Wojaków z Wałdowa szlacheckiego** urządza w niedzielę 7-go bm. swoje pierwsze zawody strzeleckie. Strzelnica znajduje się w Rudzie. Członkowie winni się stawić jaknajliczniej. Zbiórka o godz. 2-ej popoł. w Wałdowie. Wieczorem zabawa taneczna, na którą szanowną publiczność i sąsiednie Tow. jak najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

Z zebrań i towarzystw.

— **Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków** odbyło się we wtorek o godz. 8 wieczorem w sali Bazaru (ul. Moniuszki) przy licznym udziale członków i gości. Niezwykle ciekawe obrady wypełniły zupełnie program zebrania, które skończyło sie o godz. 11 w nocy. Bliższe szczegóły obrad podamy w następnym numerze.

—** **Stowarzyszenie Kat. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja dziewcząt) bierze w środę udział w powitaniu Jego Ekscelencji ks. biskupa. Zbiórka o ½5 przy farze.

Sakrament bierzmowania przyjmować będą członkinie w piątek o godz. 3 popoł. Zbiórka przy farze po stronie Magistratu o ½3.

ZARZĄD.

Z srebrnego ekranu.

Film p. t. „Hazard" wyświetlany obecnie w kinie „Orzeł" należy do najlepszych, jakie gościły podczas ostatnich miesięcy w naszem mieście. Niepospolita treść dramatu wynosząca potężne uczucie miłości ponad wszelkie inne — jest ubrana w bogate ramy dekoracyjne. Przecudne widoki nocy na „jasnym brzegu" oraz zimy belgijskiej — robią niezatarte wrażenie na widzach. Oprócz tego fascynujące sztuczki akrobatów, występujących w „Variete", wywołują niekłamany podziw i salwy śmiechu.

Z ostatniej chwili.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM PRZEMYSŁOWCY CHCĄ OBNIŻYĆ PŁACE.

Warszawa, 2. 9. (AW). Na wczorajszej naradzie przemysłowców Zagłębia Dąbrowieckiego przeszła rezolucja, podtrzymująca postulat obniżenia płacy robotników za sierpień o 5 proc. a w końcu września o dalsze 5 proc., o ile konjunktura się nię poprawi.

Ze strony robotników panuje zrozumienie motywów przedstawicieli przemysłu, ale zwyżka drożyzny w Zagłębiu dochodzi do 6 proc. na artykuły pierwszej potrzeby, co uniemożliwia im przyjęcię zniżki zarobków. Być może, iż interwencja Rządu nie będzie potrzebna.

TURECKA MISJA W KRAKOWIE.

Kraków, 2. 9. (AW). Jutro o godz. 15,20 przybywa do Krakowa turecka misja wojskowa. Po powitaniu na dworcu przez władze wojskowe i cywilne 3 i 4 września zwiedzać będzie zabytki Krakowa, następnie wyjedzie do Katowic, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych na G. Śląsku, poczem udaje się samochodem do Zakopanego. Równocześnie przyjeżdżają do Krakowa uczniowie wyższej szkoły wojennej w liczbie około 110 osób.

*

Warszawa, 2. 9. (AW). Oskarżony o szpiegostwo na rzecz sowietów Pioulski, skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.

*

Paryż, 2. 9. (AW). „Journal de Debats" drukuje dzisiaj na pierwszej stronie artykuł znanego publicysty Bernus'a, poświęcony pracy Aubaca o mniejszościach narodowych w Polsce. P. Bernus stwierdza, że opinja francuska od dawna oczekiwała danych źródłowych w sprawie mniejszości narodowych, z powodu którego Polska jest wciąż zawzięcie atakowana.

Aubaç przedstawił sprawę, ujmując temat w ramach Konstytucji Polskiej, przekonywując, iż mniejszości narodowej w Polsce dzieje się daleko lepiej niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju. P. Bernus kończy swój artykuł jak następuje: Prasa Aubaca przyczyni się do zaprzestania kampanji przeciw Polsce, nietylko w prasie francuskiej ale i angielskiej.

*

Gdańsk, 2. 9. (AW). Dyrekcja Targów Gdańskich dzięki życzliwości komisarjatu polskiego uzyskała jeszcze możność pomieszczenia 100 firm w budynku wystawowym na Holmie.

Właściciele hoteli zobowiązali sie nie podnieść cen za pokoje a oprócz tego na przeciąg jednego roku będzie zniesiony podatek mieszkaniowy od przyjezdnych, który wynosi 40 proc. komornego.

*

Wiedeń, 2. 9. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu przemysłowcy postanowili odrzucić żądania robotników metalowych, co do podwyżki zarobków minimalnych od 40—50 proc. Oczekiwany jest wybuch strajku.

*

Warszawa, 2. 9. (AW). Dzienniki donoszą, że angielskie soboty obowiązujące obecnie we wszystkich biurach, będą od 30 września zniesione.

*

Warszawa, 2. 9. (AW). Bawią obecnie w Warszawie dziennikarze tureccy, którzy badaja polski przemysł, handel i finanse, oraz sprawy polityczno - kulturalne. Goście jutro udają się na Górny Śląsk i do Krakowa a następnie na targi wschodnie.

BILANS.

Paryski „Eclair" zamieszcza w formie tabeli następujący niezwykle ciekawy bilans konferencji londyńskiej:

	Niemcy.	Francja.
Zyski:	— 800 miljonów złotych marek, koleje żelazne Ruhry i Nadrenji; gosdodarcza jedność państwa i zniesienia linij celnych, powrót wydalonych urzędników, ochrona przeciw uchybieniom, zniesienie sankcyj.	— Nic!
Straty:	— nic!	— Zmniejszenie o 60 procent sum odszkodowaniowych, utracenie większości głosów w komisji odszkodowań, niemożność uzyskania wpłat z powodu złej woli Niemiec rezygnacja z ważnych politycznych i gospodarczych zastawów, utracenie kontroli administracyjnej na lewym brzegu Renu.
Nadzieje:	— Przyjęcie do Ligi Narodów jako równouprawnionego państwa, zupełna odbudowa finansowa, korzyści dla przemysłu przy odzyskaniu ponownem rynku światowego, ograniczenie praw komisji nadreńskiej, możliwość przygotowania nowej wojny.	— Niemiecko-francuski układ gospodarczy, którego szczegółowe postanowienia jeszcze nie są znane, a który w każdym wypadku będzie dla Niemiec tak samo korzystny jak dla Francji, konferencja w sprawie długów międzysojuszniczych z niewiadomem wynikiem, niejasne obietnice w sprawie problemu niebezpieczeństwa w formie ogólnego rozbrojenia i obopólnych układów gwarancyjnych pod ochroną Ligi Narodów.

Rzeczy ciekawe

NOWE KATAKUMBY.

Podczas kopania w Rzymie sztucznej areny dla pewnego amerykańskiego towarzystwa kinematograficznego, które zamierzało odtworzyć na tej arenie walki z dzikimi zwierzętami, robotnicy natrafili na wejście do zupełnie jeszcze nieznanych katakumb.

Odkrycie to wywołało w Rzymie ogromne wrażenie. Archeologowie oświadczają, że jest to najważniejsze odkrycie archeologiczne ostatnich czasów.

KRUCYFIKS ZA 900 000 FRANKÓW.

Jak donoszą dzienniki paryskie, pewien bogaty amerykanin z Nowego Jorku kupił od sprzedawcy dzieł sztuki w Cherbourgu minaturowy krucyfiks, mierzący zaledwie 9 cali długości, za ogromną sumę 900 000 fr.

Atrzeba dodać, żę krucyfiks ten nie jest bynajmniej zabytkiem sztuki lat dawnych, lecz dziełem pewnego snycerza paryskiego, który wyrzeźbił go z kości słoniowej.

NIESAMOWITA INTERWENCJA Z ZAŚWIATÓW.

Jak donoszą z Kanady, tamtejsze radjostacje otrzymały dziś rano tajemnicze sygnały dźwiękowe nie objęte żadnym kluczem radjotelegraficznym. O podobnych tajemniczych sygnałach komunikują również radjostacje angielskie.

Okrutne kary Chińczyków na wiarołomnych.

Jak donoszą pisma angielskie, istnieje w Chinach w niektórych miejscowościach barbarzyńskie prawo, zezwalające poszkodowanemu na wymierzanie kary za wiarołomstwo. I tak niedawno angielski urzędnik celny w Tokinie spostrzegł na rzece Sang - Kau tratwę, która płynęła z nurtem. Na tratwie zaś ujrzał ku swemu przerażeniu zwłoki dwojga młodych ludzi, przytwierdzonych do tratwy gwoździami. Urzędnik celny daremnie zwracał się z prośbą do Chińczyków, ażeby przyciągnęli tratwę, nikt nie chciał tego uczynić tłumacząc się tem, że kobieta jest wiarołomną żoną, a mężczyzna jej kochankiem i, że oboje spotkała zasłużona kara.

Z ruchu wydawniczego.

Omawiane będą tylko wydawnictwa adresowane do bibljoteki redakcyjnej „Głosu Pomorskiego".

= Trafny pomysł miała redakcja **„Strażnicy Bałtyckiej"**, poświęcenia specjalnego numeru obozom letnim młodzieży, przysposobienie rezerw. — Numer ten 4 z rzędu przynosi obok artykułów Sieroszewskiego i prof. Zwierzańskiego, cały szereg prac wybitnych znawców naszych stosunków na tem polu. Oprócz tego życie w obozach ilustrują liczne prace młodzieży i fotografje [illegible].

Idei przysposobienia poświęcimy w najbliższej przyszłości specjalny artykuł.

= **Praca.** Popularny tygodnik ilustrowany, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, wychodzi od lat 28 w Poznaniu, ul. Murna 2. — Treść Nr. 36: Na widowni politycznej, M. M. — Widmo rewanżu sowiecko-pruskiego. — Poznań otrzymał odznaczenie wojskowe, e. — Joseph Conrad. — Z letniska harcerzy wielkopolskich, Mieczysław Konieczny. — Ulica. Emil Solski (wiersz). — Świty Przyszłości, Olbrzymi kanał transeuropejski. — Gawędy starego nudziarza, (c. d.) — Nos, Jack London. Przełożył A. Leśta. — Z martyrologji polskiej na Łotwie. — Rozmaitości. — Ryciny. — Powieści.

Targi wschodnie.

Gratisowe rozdawanie tutek i bibułek na Targach Wschodnich.

Jedna z najstarszych krajowych fabryk tutek i bibułek papieroswych z siedzibą w Krakowie będzie rozdawać zwiedzającym podczas całego trwania IV. Targów bezpłatnie tutki i bibułki. Każdy zwiedzający otrzyma przy zakupnie biletu wstępu przy kasie bon uprawniający go do bezpłatnego podjęcia tutek, względnie bibułek w kiosku tytoniowym Targów. Przy sposobności zakupna tytoniu palacze skorzystają niewątpliwie chętnie z tej drobnej przysługi.

Olbrzymi zjazd wycieczek Krajowych na IV Targi Wschodnie.

O popularności, jaką Targi Wschodnie cieszą się w całem społeczeństwie jako instytucja o ogólno - polskiem znaczeniu świadczy coraz liczniejszy szereg zgłaszających się w dalszym ciągu wycieczek z pośród wszelakich sfer ludności. Oprócz poprzednio już sygnalizowanych zapowiedziały w ostatnich dniach przyjazd do Lwowa celem zapoznania się z całokształtem polskiej wytwórczości następujące wycieczki zbiorowe: Wycieczka rolników zorganizowana przez wydział powiatowy sejmiku równieńskiego. Okręgowy Związek kółek rolniczych w Sandomierzu zgłosił przyjazd drobnych rolników. Państwowa średnia szkoła rolnicza w Bojanowie na Pomorzu urządza wycieczkę szkolną, Zarząd warsztatów kolejowych w Tarnowie organizuje przyjazd 70-ciu swych pracowników, a Wołyńskie Tow. Rolnicze wycieczkę członków kółek rolniczych młodzieży wiejskiej. Pozatem zjadą do Lwowa wycieczki Okr. Związku Kółek Rolniczych w Baranowiczach, Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej. Zarządu kółek rolniczych w Tarnopolu i młodzieży wiejskiej zorganizowanej przez powiatowy sejmik Zamojski.

Dnia 7-go września przyjeżdżają członkowie zjazdu pracowników bankowych i ubezpieczeniowych z całej Rzeczypospolitej Polskiej, 4-go września zaś grupa Związku górnośląskich powstańców, której przyjęciem zajmuje się Związek obrońców Lwowa.

Poznańczycy w drodze do Konstantynopola zatrzymają się na Targach Wschodnich we Lwowie.

Dnia 5-go września br. wyrusza z Poznania wycieczka tamtejszego Związku Tow. Kupieckich złożona z 70 osób do Konstantynopola i zatrzyma się przez dwa dni, tj. 6 i 7 września we Lwowie, celem zwiedzenia Targów. Osobna wycieczka stamtad projektowana jest w czasie między 10 i 15 września, a szczegóły jej programu będą osobno ogłoszone.

— **KRAKOWSCY KOLEJARZE PRZYJEŻDŻAJĄ OSOBNYM POCIĄGIEM NA TARGI WSCHODNIE.** Koło miejscowe Polskiego Związku Kolejowców w Krakowie zgłosiło wycieczkę, złożoną z 500 osób pod kierownictwem inż. p. Grelowskiego. Osobny pociąg postawiony przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Krakowie do dyspozycji Koła P. Z. Z. przywiezie gości do Lwowa, gdzie przyjęciem ich zajmują się kolejarze lwowscy.

— **ZAPROSZENIA RZĄDU, CIAŁA USTAWODAWCZEGO I KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO PAŃSTW ZAGRANICZNYCH NA TARGI WSCHODNIE.** Na uroczystość otwarcia IV. Targów zaproszono ze strony Komitetu Wykonawczego Targów Wschodnich członków rządu, Ciał Ustawodawczych, marszałków Sejmu i Senatu, Zagr. Korpusu Dyplomatycznego, oraz cały szereg wybitnych osobistości świata naukowego, sfer handlowych i przemysłowych. Z pierwszą bardzo serdeczną odpowiedzią pospieszył p. Minister Przemysłu i Handlu Józef Kiedroń, który dziękując w serdecznych słowach, zapowiada swoje osobiste przybycie na uroczystość otwarcia IV. Targów Wschodnich i zapewnia o szczerem zainteresowaniu się wystawą.

Poselstwo holenderskie listem zdnia 27. bm. donosi, że poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony w Warszawie baron Van Asbeck nie mogac z powodu nawału zajęć być osobiście obecnym na tegorocznej uroczystości otwarcia, zastąpiony będzie przez p. dr. Kazimierza Witkowskiego, konsula holenderskiego we Lwowie.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PODWYŻSZENIE AKCYZ OD SPIRYTUSU I WYROBÓW WÓDCZANYCH.** Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zdnia 20 sierpnia br., podwyższono akcyze od spirytusu i wyrobów wódczanych od 1 ltr. spirytusu o 100 stopniach z 2,20 wzgl. 2,30 złotych na 3 wzgl. 3,30 złotych. Koszta opasek na flaszki z wyrobami wódczanymi wynoszą 5 zł. za 100 sztuk.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31-go sierpnia 1924 r.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw. w Grudziądzu.

— **EKSPLOATACJA KONCESJI DRZEWNYCH W POLSCE.** „The Manchester Guardian" donosi: „Doszło do porozumienia co do finansowania oraz eksploatacji koncesji drzewnych w Polsce, uzyskanych przy silnem międzynarodowem współzawodnictwie. W tym celu utworzone zostało Tow. z kapitałem 750 000 funtów, który całkowicie będzie rozebrany. Tow. to zostało zarejestrowane p. t. „Century European Corporation Ltd." i będzie jednem z najbardziej poważnych producentów drzewa w świecie. Kapitał Tow. jest podzielony na pół miljona zwyczajnych akcyj po 10 szylingów, pozostałe pół miljona funtów reprezentują sobą 8 proc. akcji uprzywilejowanych. (AW.)

— **PORĘKA PAŃSTWOWA NA LISTY ZASTAWNE I OBLIGACJE.** Zaaprobowane na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej upoważnia Ministra Skarbu do udzielenia poręki (gwarancji) państwowej do sumy 5000 milj. zł. dla następujących zobowiązań:

1) zobowiązań Tow. Kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych z tytułu wydawania listów zastawnych, które a) znajdują pokrycie w pierwszej połowie wartości przynoszących stały dochód z nieruchomości wiejskich i miejskich, na których hipotekę została udzielona pożyczka i ustanowiono prawo zastawu dla tych listów; b) mają oznaczony okres umarzania, względnie są terminowe i c) wydawane są pod nadzorem rządowym zgodnie z warunkami zatwierdzonemi przez Ministra Skarbu dla każdej instytucji emitującej listy zastawne z osobna.

2) Zobowiązań zapłaty kapitału i odsetek obligacji wypuszczanych na cele budowy i początkowego zaopatrzenia linji kolejowych normalno-towarowych dla użytku publicznego.

3) Zobowiązań zapłaty kapitału i odsetek obligacji wypuszczonych przez ciała samorządowe na budowę nowych i ulepszenie istniejących urządzeń użyteczności publicznej oraz wznoszenie i rozszerzanie budowli mieszkalnych.

4) Zobowiązań osób fizycznych i prawnych zabezpieczonych a) w pierwszej połowie szacunku nieruchomości ustalonego przez Komisję rządową i b) zastawem towarów, przeznaczonych na wywóz do wysokości 50 proc. ceny rynkowej tych towarów. (AW.)

CO POLSKA WYWOZI.

Na wczorajszym posiedzeniu zmniejszonego kompletu dla spraw wywozowych przy Głównym Urzędzie wwozu i wywozu zezwolono na wywóz zagranicę 3 500 sztuk owiec (skopów) oraz 2 500 ton melasy. Pozatem zezwolono na wywóz w mniejszych ilościach z zachowaniem granic kontyngentu jęczmienia, otrąb, słodu i niektóre gatunki kaszy.

ZŁOTO, SREBRO I PLATYNA.

W ostatnich latach cena srebra w stosunku do złota zmieniła swój stosunek z 1 do 40 do 1—29. W Londynie notują obecnie za platynę 25 funt sterl. za uncję, za złoto 92 szyl. 3 penny, za srebro — 34 szyl. i $^2/_7$ penna.

— **BILON ZDAWKOWY.** W tych dniach nadejdzie do Warszawy nowy transport monet niklowych wartości 50 i 20 groszy. Jednocześnie zwiększy się obieg monet 10-cio groszowych, których transport zatrzymany został w Gdańsku wskutek strajku w porcie. Jeden wagon 10-cio groszówek wyładowano przy pomocy studentów politechniki i dostarczono go już do Warszawy. Reszta nadchodzić zacznie po 1 września, w którym strajk ma być ukończony.

W związku ze zwiększeniem się ilości bilonu metalowego Ministerstwo Skarbu poleciło wstrzymać emisję groszowych biletów zdawkowych. W tych dniach zniszczono znaczniejszy zapas tych biletów.

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE WYWOZU ŻYTA.

W związku z podawanymi wiadomościami w prasie w sprawie zamknięcia wywozu żyta dowiadujemy się, że zostały jedynie wstrzymane wydawane nowe pozwolenia na wywóz żyta. Natomiast wywóz żyta w dalszym ciągu odbywa się dla tych, którzy posiadają dawniejsze certyfikaty eksportowe. Również opłaty dotychczas nie zostały zmienione, gdyż to może być uskutecznione dopiero po posiedzeniu gospodarczem i w drodze specjalnego rozporządzenia. Zasadnicze zmiany, poza wstrzymaniem wydawania nowych pozwoleń mogą dopiero nastąpić w pierwszych dniach września.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 3. 9.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16 złp.
Floreny holenderskie	200,00 „
Franki belgijskie	26,07 „
Franki francuskie	27,51 „
Franki szwajcarskie	97,27 „
Funty angielskie	23,27 „
Korony austryjackie	7,38 „
Korony czeskie	15.19 „
Liry włoskie	22.80 „
Korony norwejskie	70.15 „
Korony duńskie	82.70 „
Korony szwedzkie	136.50 „
Dolary kanadyjskie	5.00 „

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Towarzystwo Hodowców Owiec w Toruniu
Nowy Rynek nr. 1

zwraca się do pp. przedsiębiorców budowlanych z prośbą o

złożenie oferty na pawilon

który Towarzystwo zamierza postawić na wystawie rolniczej w Grudziądzu, która się odbędzie w czerwcu 1925 r.

O bliższe szczegóły należy się zwrócić do biura wyżej wspomnianego Towarzystwa. [1380

Tow. Muz. im. St. Moniuszki

Wpisy do [1351

Instytutu Muzycznego

przyjmuje biuro Towarzystwa codziennie od godziny 9—12 i od 15—18. Biuro: 3 Maja 16 (Hotel pod Lwem) II ptr. drzwi 25

Torf prasowany

pierwszej jakości oddaje za **ctr. 1,25 zł.** franko dom [1388

Hipolit Kotliński Grudziądz,
skład żelaza, Mickiewicza 24, telefon nr. 3.

Polski Przemysł Korkowy

Sp. Akc. **w Warszawie.**

Wyłączny **przedstawiciel** na zachodnią część Pomorza i Gdańsk
Aleksy Wojnowski, Chojnice (Pom.)

Poleca na dogodnych warunkach, bezkonkurencyjnie i dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach: **korki szampańskie, winne, mineralne, piwne, aptekarskie, śpiczaste, beczkowe, szpuntowe, słoikowe i antałkowe.** [1405

Korzystajcie z szalonego spadku cen! Nie przepłacajcie

Tylko w naszej własnej wytwórni bielizny może otrzymać każdy od najmniejszej ilości wykwintną, elegancką i najmodniejszą bieliznę. **Taniej jak wszędzie o 50%.** Przekonajcie się, przesyłając próbne zamówienia.

Polecamy przez miesiąc wrzesień.

Koszule zefirowe dzienne z najlepszego zefiru w śliczne desenie (wiedeński krój) z mankietami i 2 kołnierzykami (wszystkie NN) **po 7,50 zł.**
Koszule nocne męskie z zagranicznego madapolamu lub płótna **po 5,50 zł.**
Koszule damskie modne batyst. z haftami **po 4,50 zł.**
Kalesony białe z żyrardowskiej dymki pierwszorzędnej roboty, **za parę 4,50 zł.**
Ręczniki gotowe bardzo praktyczne w praniu **2,25 zł.**
Prześcieradła 2 metrowe bardzo praktyczne w praniu pierwszorzędnych fabryk **po 4,50 zł.**
Obrusy białe na 6 osób **wysokiego gatunku,** desenie najmodniejsze **po 7,— zł.** na 12 osób **po 13,50 zł.**
Obrusy kolorowe na 6 osób **po 8,— zł.** na 12 osób **po 15,— zł.**
Serwetki do tych obrusów białe **po 6,— zł. tuzin.**

Również polecamy po cenach fabrycznych płótna najlepszych fabryk jak Widzewskie, Pozn. i Scheibl, **w sztuczkach po 17 metrów, po 25,50 zł. za sztuczkę.**

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Próbne zamówienia przyjmujemy tylko od 15.— zł. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się niezależnie od zamów. sumy tylko 1,50 zł.

Korzystajcie z naszej oferty, gdyż dotychczas przepłacaliście! — Zamówienia prosimy adresować: Dział bieliźniany **WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ, Warszawa,** Jasna 18, tel. 243—80

NASZA GWARANCJA: Jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy natychmiast całą zapłaconą sumę. (1408

Tekturę **na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 1256

Smołę kamienną • Lepnik asfaltowy

Carbolineum z czystego oleju

Dziegieć • Kit dachowy

Cement • Wapno

Trzcinę • Gips • Koryta glinkowe

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday **Grudziądz** Telefon nr. 88

Fabryka i biuro przy dworcu towarowym

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

August Momber

Sp. z o. p.

Założ. 1836 **Gdańsk, Dominikswall 9—10** Telefon 123

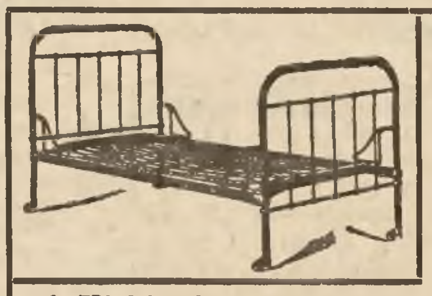
Dom specjalny dekoracji mieszkaniowych

Dywany, materjały do obicia mebli, meble klubowe, firanki, towary na pościel i towary płócienne

Specjalny oddział dla nowoczesnych urządzeń wewnętrznych

Własne warsztaty **Właśni dekoratorzy**

Jedyny dom specjalny na miejscu.



Nadszedł nowy transport

łóżek żelaznych

dla dorosłych i dla dzieci

Wielki wybór. Ceny bardzo korzystne.

Hipolit Kotliński • Grudziądz

ul. Mickiewicza 24 Telefon 3. **Józefa Wybickiego 7.** Telefon nr. 8.

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobsen.**

ZĘBY i **plomby** od **2,— zł.** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.



Nitsche i S-ka

Fabryka maszyn w Poznaniu

poleca własnego fabrykatu prawnie zastrzeżone:

„Poznanianka" znane ze swej dobroci wialnie do zboża
„Nowy Ideał" najlepsze wialnie syst. Roebera
„Nowy Triumf" młynki do sortowania zboża systemu Roebera
„Warta" żmijki do sortowania zboża
„Nitzcheska" śrutowniki do zboża
„Simplex" siewniki do zboża systemu Dehnego, najlepsze na majątki
„Syst. Dehnego" opielacze do buraków i zboża
„Minerwa" własnego wynalazku, w kilku krajach opatentow. siewnik do sztucznych nawozów
„N. S. K." patentow. sortownik do ziemniaków
Kieraty własnych nowych modeli.

Wyroby obce:

„Ventzkiego" narzędzia rolnicze
„Kriesla" sieczkarnie parowe i manężowe
„Syst Walbet" młocarnie szerokomłotne

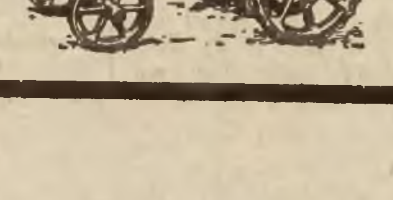
Generalne Przedstawicielstwo
na Polskę i wolne miasto Gdańsk:

„Lanza" olbrzymie parowe garnitury do młócenia Kolos, Mamut, Herkules i mniejsze norm.
„Lanza" lokomobile przem. do 1000 koni siły
„Lanza" bukowniki do koniczyny
„Bulldog" Lanza ropowe uniwersalne traktory dla rolnictwa i przemysłu
„Lanza" 38 konne ropowe traktory do órki i napędu maszyn rolniczych.

Olbrzymie składy części zapasowych.

Wielkie warsztaty reperacyjne.
Dzielni monterzy i inżynierowie na żądanie do dyspozycji.

Fabryka i główne biura: ul. Kolejowa 1-3.
Oddział handlowy i biura centralne: ul. św. Marcin 33.
Telefony: 14—78, 60—43, 60—44 i 50—45.
Filja w Warszawie ulica Złota 30.



1432

Wróciłem **Dr. med. Tarnowski**
lekarz specjal. w chorobach kobiec. i chirurgji

Toruń, Mostowa 11, I.
Telefon 467. [1439

Poważne przedsiębiorstwo Rolniczo-Handlowe
poszukuje

ELEWA

z ukończeniem 6 klas gimnazjalnych. — Oferty z dołączeniem życiorysu i świadectw do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 1437.**

Chłopiec do posyłek

może się natychmiast zgłosić.

Fa St. Skowroński
Grudziądz, ulica Lipowa nr. 45. [1433

Mistrzyni Cechu Warszawskiego
przyjmuje

uczennice do nauki kroju i szycia.

Kursy rozpoczną się 15 września ul. Nadgórna nr. 23 z bramy na prawo II p. **Lipińska.**

Sprzedaże

Na sprzedaż

sztucer strzelecki, eleganckie **łóżko** białe z materacem, 2 kostjumy jesienne, ciemno zielony i czarny. (1421

TYNECKI
Tuszewska Grobla 24, II.

KOZA (11588
znaleziona się. Odebrać można Nadgórna 44, prt. I.

Szopa

drewniana na sprzedaż
Tuszewska Grobla nr. 1.

Kapustę

białą dobrze oczyszczoną kupuje za gotówkę w ładunkach wagonowych. [1379

Pomorska Fabryka Konserw Chełmno — Pomorze.
Telefon 47.
Adres telegraf. Eljot.

Polecam

la śledzie

białe, 2 sztuki **za 15 gr.**

F. Dumont
ul. Pańska nr. 17. (1434

Obuwie wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie **Czesław Szubarga** Toruńska 3. [1108

Wilk

czysty, 11 miesięcy, tresowany, z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Kościelna 15, III p. 11387

Sprzedam

Samochód

„Benz" 8/20 koni, 4 osobowy, sportowy, na biegu zarejestrowany. Obejrzeć:

Centrala Samochodów
Plac 23 Stycznia. (11596

Urządz. kuchenne

większe, na dębowo malowana **szpialka i 4 krzesła** dębowe do sprzedania Tuszewska Grobla 46b, I ptr. na l.

Codziennie świeże

mleko
la masło
ser tylżycki

poleca

Pomorska Mleczarnia Parowa
Grudziądz, Groblowa 22 podwórze. (1435

Posady

Dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń na dobrych warunkach poszukuje się. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 11584

PANNA

inteligentna, z pięcioletn. praktyką nauczycielską **poszukuje posady** biurowej. Zgłosz. do Gł. Pomorsk. pod nr. 11590

Panienka

z uczciwej rodziny może się zgłosić od zaraz jako

Kasjerka

Hipolit Kotliński Grudziądz skład żelaza, Mickiewicza 24. 1402

Poszukuję 16 letnią

dziewczynę

do posługi od zaraz lub 15. 9. 24. Zgł. się można pomiędzy 12—2 godz. **Preiss,** Hercfelda 6, prt pr.

Potrzebna od zaraz

kucharka

samodzielna i uczciwa z lepszego domu, która zna gospodarstwo domowe.

H. Kaubowa,
Kino Apollo
ul. Groblowa nr. 2. 1426

Poszukuję zaraz młodej

gospodyni lub elewki

która chciałaby się nauczyć gospodarstwa domowego i gotow. Zgł. do

Dom. Szewno,
poczta Świekatowo, pow. Świecie. [1414

Dziewczyna uczciwa do posługi potrzebna zaraz [11547
Ks. Jaranowski
ulica Ogrodowa 15, II.

Porządna **praczka** poszukuje **pracy** poza domem, oraz wyporządza bieliznę. Zgłosz. do Gł. Pomorsk. pod nr. 11581.

Mieszkania

Od 1. X. poszukuję

mieszkania

3—4 pokoi, bez mebli. Pożądane z wygodami, wanną itd. w dzielnicy od Głównego Rynku do koszar 64 pułku. Oferty piśm. lub ustne zgłaszać ul. Groblowa nr. 31, handel mebli. [11593

POKOJE

z całodziennem utrzymaniem (dobra polska kuchnia) są do odstąpienia. ul. **Młyńska 11,** II piętro. [1436

Ładnie umeblow. pokój

wynajmę dwom paniom z wyższych sfer ewtl. z pełnem utrzymaniem od 15 września. Tamże wydaje się dobre i smaczne **obiady**
Koszarowa 10, I p. l. [11521

Ożenki

Poszukuję

męża dla mej szwagierki, inteligentnej, przystojnej, wzrostu wysokiego lat 23, posiadającej umeblowanie na 3 pokoje wraz z mieszkaniem w miejscu i kilka tysięcy złp. gotówki. Panowie poważnie myślący zechcą zgłoszenia piśmienne wraz z fotografją nadesłać do Głosu Pomorsk. pod 11594 Dyskrecja zapewniona.

Różne

DEKORATOR

wykonuje dziennie dekoracje okien wystawnych. Ceny umiarkowane. Zgł. do Gł. Pom. pod 11585.

OBIADY

dla panów z lepszego towarzystwa oraz **korepetycji** w zakresie 4 klasy udziela się Nadgórna 26a (willa) [11588

Plany

kosztorysy, obliczenia na i podziemnych budynków, specjalność żelbetonowe konstrukcje i dokładnie [11559

inżynier dypl. Heinzel
Radzyńska 26.

ZAWIADOMIENIE.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwyciężyć, przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 3.— Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejsz. powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczajnej ciekawej treści naukowo-pouczającej, Katalog ilustrow. darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 26, pokój 14. Telefon 506-09. [1265

Kryję

dachy

papą, dachówką i łupkiem nowe jakoteż i reperacje wykonanie fachowe pod gwarancją

Jan Rujner, Grudziądz
Mickiewicza 4, I p. [1332